CENA EGZ. 20 GR.

DZIEŃ POLSKI

REDAKCJA
ADMINISTRACJA
WARSZAWA, SZPITALNA 1
TEL. RED. 630-54. ADM. 649-04

CZYTAJCIE DZIŚ:

OBNIŻENIE STOPY PROCENTOWEJ DLA ZIEMSKIEGO KREDYTU DŁUGOTERMINOWEGO

ZAKOŃCZENIE KONCERTU CHOPINOWSKIEGO

SPÓR O KŁAJPEDĘ

№ 84. WARSZAWA, Czwartek 24 marca 1932 r. Rok IX.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Rzesza grozi Litwie represjami gospodarczemi

PARYŻ (PAT). Korespondent „Le Journal" donosi z Berlina, że rząd niemiecki przychylnie zapatrywałby się na to, gdyby państwa, które podpisały konwencję kłajpedzką (Francja, Włochy, Anglja i Japonja) zechciały roztoczyć kontrolę nad czystością wyborów w okręgu kłajpedzkim przez wysyłanie na miejsce międzynarodowej komisji kontrolnej, która czuwałaby nad czystością wyborów. Możemy zapewnić — kończy korespondent, że zgodnie z zapowiedzią kanclerza Brüninga w ostatniem jego przemówieniu w Reichstagu, na wypadek gdyby Litwa nie zechciała się zastosować do polecenia Ligi Narodów i państw sygnatarjuszy, Rzesza Niemiecka weźmie poważnie pod uwagę ewentualność podjęcia wobec niej surowych represyj gospodarczych.

De Valera wybiera się do Londynu

LONDYN (PAT). „Daily Herald" informuje, że De Valera zamierza osobiście przybyć do Londynu, celem zapobieżenia otwartemu zerwaniu stosunków między Irlandją a Wielką Brytanją. Gabinet brytyjski wyłonił specjalną podkomisję do stałego zajmowania się sprawami sporu z Irlandją. Podkomisji tej przewodniczy premjer MacDonald, a należą do niej: lord przewodniczący Rady Baldwin, sekretarz Dominjów i Kolonij Thomas, kanclerz Skarbu Chamberlain, minister Handlu Runciman oraz lord kanclerz Sankey.

LONDYN (PAT). „Times", precyzując stanowisko brytyjskie w sporze z Irlandją, stara się zbagatelizować tę sprawę, zaznaczając m. in., iż nie należy do niej przywiązywać większego znaczenia, niż ona na to zasługuje. Niema mowy o zastosowaniu przemocy, w celu zmuszenia Irlandji do poszanowania zaciągniętych zobowiązań. Niemniej jednak dziennik zaleca szereg represyj gospodarczych jak usuwanie irlandczyków z urzędów brytyjskich, zabranianie pracy robotnikom irlandzkim i pozbawienie ich zasiłków dla bezrobotnych, podkreślając wszakże konieczność spokojnego, rozważnego i uprzejmego postępowania.

Według doniesień dublińskiego korespondenta „Timesa" zagadnienie przysięgi, którą obecny parlament już zgłosił, może się stać aktualne dopiero za 5 lat. Nasuwa to podejrzenie, że De Valera porusza tę sprawę jedynie w tym celu, aby uczynić zadość skrajnym elementom własnej partji, których się obawia.

Exposé Min. Marinkowicza

WIEDEŃ (tel. wł.). Donoszą u z Białogrodu: Na wczorajszem posiedzeniu senatu jugosłowiańskiego minister Spraw Zagranicznych Marinkovic wygłosił obszerne exposé na temat polityki zagranicznej Jugosławji. M. in. p. Marinkovic omówił sprawę unji gospodarczej państw naddunajskich. Zdaniem jego projekt francuski wyklucza „politykę". Dlatego też odrzucić należy mieszanie do tej unji jakiegokolwiek mocarstwa. Mocarstwa zaś nie mogą się narażać na „zamrożenie", czyli utratę kapitałów, inwestowanych ewentualnie w państwach naddunajskich. Unja naddunajska winna się oprzeć o formułę, któraby później mogła się stać podstawą szerszej współpracy gospodarczej państw europejskich. Jugosławja gotowa jest współpracować tak w unji naddunajskiej jak i w każdym szerszym związku międzynarodowym nad przezwyciężeniem kryzysu.

BIAŁOGRÓD (PAT). Exposé ministra Marinkovica wywarło w tutejszych kołach politycznych jaknajlepsze wrażenie. Podkreślany jest zdecydowany i otwarty ton oświadczenia Marinkovica, określający w sposób jasny i wyraźny stanowisko Jugosławji wobec szeregu aktualnych zagadnień polityki międzynarodowej, przedewszystkiem zaś wobec kwestji rozbrojenia i projektu współpracy gospodarczej państw naddunajskich.

Konferencja rozejmowa japońsko-chińska rozpoczęła się

LONDYN (PAT). Z Szanghaju donoszą, że w gmachu konsulatu brytyjskiego rozpoczęły się dziś rano formalne rokowania rozejmowe pomiędzy delegacją japońką a chińską.

PARYŻ (PAT). Do prasy francuskiej donoszą, że w Szanghaju sytuacja zaczyna się pomału stabilizować, aczkolwiek życie handlowe toczy się jeszcze ospale. Około północy zamiera wszelki ruch w mieście. Stan wojenny jednak nie został jeszcze zniesiony. Nikt nie wie, co może nastąpić w najbliższych dniach. W całych Chinach panuje ogólna anarchja, a kantończycy pozostają w zaciętej opozycji wobec rządu nankińskiego.

Sprawa pożyczek zagranicznych we Francji

PARYŻ (PAT). Wczoraj popołudniu w komisji Spraw Zagranicznych Izby Deputowanych toczyła się dłuższa dyskusja nad warunkami, na jakich w czasie feryj parlamentarnych w roku 1931 udzielona została Węgrom pożyczka w wysokości 350 mil. fr. Jak wiadomo Izba oddała tę sprawę komisji finansowej i spraw zagranicznych do rozpatrzenia.

W grudniu r. ub. specjalna podkomisja wyznaczona została celem zbadania warunków pożyczki, a wczoraj właśnie komisja zajęła się rozpatrzeniem konkluzyj ekspertów zdaniem których ze wszystkich dostarczonych do rozpatrzenia dokumentów przez francuskie Ministerjum Spraw Zagranicznych wynika, że była to operacja finansowa o charakterze wyłącznie politycznym. Po dłuższej dyskusji komisja uchwaliła 10 głosami, na ogólną ilość 12 przy dwuch wstrzymujących się, rezolucję, podkreślającą, że komisja spraw zagranicznych, stwierdzając niedogodności, jakie wynikają dla Francji z udzielanych rządom zagranicznym pożyczek bez uprzedniego porozumienia z komisjami spraw zagranicznych obu izb, wyraża życzenie, aby na przyszłość rząd współpracował stale z organami kontroli, jakie przewidują instytucje parlamentarne.

Z ZAMKU KRÓLEWSKIEGO

Dziś przed południem p. Prezydent Rzplitej przyjął prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Góreckiego, a następnie nowomianowanego wiceministra Reform Rolnych pos. Karwackiego.

O godz. 1-ej p. Prezydent odbył konferencję z ministrem Komunikacji i Robót Publicznych p. inż. Kühnem.

J. EM. KS. PRYMAS HLOND SPĘDZI ŚWIĘTA W RZYMIE

Dowiadujemy się, że J. Em. Ks. Kardynał-Prymas Hlond spędzi święta Wielkanocne w Rzymie. Powrót Ks. Prymasa do kraju nastąpić ma w końcu tygodnia poświątecznego.

30.000 IRRENDYSTÓW-HITLEROWCÓW W CZECHACH

PRAGA (PAT). Śledztwo w sprawie rzekomo sportowego związku hitlerowskiego „Volkssport" prowadzone jest nadal w bardzo żywem tempie. Policja, po skonfiskowaniu wielu dokumentów oraz zapasów umundurowania, przypuszcza, że uda się jej również odkryć składy broni, które organizacja niewątpliwie posiadała. Okazało się, że ogółem zorganizowanych było na sposób wojskowy około 30.000 hitlerowców. W więzieniu znajduje się obecnie przeszło 50 przywódców organizacji.

ZA OBRAZĘ PREZYDENTA I KANCLERZA

BERLIN (PAT). Nadprezydent prowincji brandenburskiej zawiesił na okres 2 tygodni 8 dzienników prowincjonalnych za artykuły obraźliwe na prezydenta Hindenburga i kanclerza Brüninga.

MANIFESTACJE STUDENTÓW W BUKARESZCIE

BUKARESZT (PAT). Manifestacje studentów uniwersytetu bukaresztеńskiego doprowadziły do starć z policją, która zmuszona była do użycia bomb łzawiących. Po obu stronach jest wielu poturbowanych. Aresztowano około 30 studentów. Przyczyną ruchu jest protest studentów wydziału prawnego przeciwko nowej ustawie adwokackiej, która utrudnia młodym prawnikom wstęp do adwokatury.

Zapytywany w tej sprawie w Izbie premjer Jorga oświadczył, iż rząd obiecał uwzględnić słuszne żądania studentów. Władze zauważyły wśród manifestantów obecność agitatorów komunistycznych. Uniwersytet bukaresztеński zamknięty został na przeciąg dwóch dni.

ŁAGODNE KARY

WIEDEŃ (PAT). W procesie przeciwko uczestnikom komunistycznej centrali fałszowania paszportów zapadł wczoraj wieczorem, wyrok, mocą którego główny oskarżony Klose skazany został na 7 miesięcy więzienia, inni oskarżeni na kary od 2 do 6 miesięcy.

KŁAJPEDA

Sprawa odzyskania Wilna — to dla dzisiejszych władców Litwy odświętne hasło, rekwizyt mocno już zużyty, ale niezbędny dla odegrania komedji „nieprzejednania“. Nietyle już wobec świata, ile wobec samych siebie. Bez wileńskiej ziemi obiecanej nacjonalizm litewski, wraz z szaulisami i „żelaznym wilkiem“, straciłby wszelką rację bytu, a obecna dyktatura, która na wileńskim koniku jedzie już z powodzeniem od pięciu lat, posługuje się raz poraz ostrogą „polskiego niebezpieczeństwa“, niechybnie wyleciałaby z siodła. Mówimy tu, oczywiście nie o dyktaturze jako systemie, ale o osobach, które ją wykonują.

Zupełnie inaczej rzecz się ma ze sprawą Kłajpedy. To już nie odświętna mistyka, ale codzienny kłopot polityczny. Stąd ustawiczne dążenie Kowna do skończenia z tą sprawą raz na zawsze, przez pozbycie się bolesnego ciernia.

Cierniem tym jest niemiecka irredenta w Kłajpedzie i stojąca za nią Rzesza.

Pozornie sytuacja Kłajpedy przypomina sytuację Gdańska. I jedna i drugi zapewniają państwom, stanowiącym ich zaplecze, dostęp do morza. I jedna i drugi stanowią wysepki niemieckie wśród morza obcych im etnicznie elementów. Są jednak i zasadnicze różnice. Kłajpeda obsługuje gospodarczo — przynajmniej obecnie — obszar stosunkowo nieznaczny. Litwa, w przeciwieństwie do Polski, doszła do posiadania Kłajpedy drogą zamachu zbrojnego (w r. 1923) usankcjonowanego post factum przez mocarstwa. Uzyskała ona prawo suwerenności nad tem terytorjum, skojarzone w sposób dość dziwaczny ze statutem autonomicznym. Przyczem Litwa nie może sobie pozwolić, jak Polska, na stworzenie własnej Gdyni. Zarówno warunki polityczno-gospodarcze, jak precedensy historyczne (w myśl zasady „fortuna audaces iuvat“), pchają zatem Litwę na drogę zupełnego wchłonięcia Kłajpedy przez własny organizm państwowy.

Jednym z wielu, choć może najbardziej drastycznym przejawem tej tendencji było dokonane przed sześciu tygodniami, aresztowanie presa dyrektorjatu kłajpedzkiego Boetchera za rzekome konszachty z Niemcami. Dalsze losy tej sprawy są znane: znalazła się ona w połowie lutego przed forum Rady Ligi, gdzie Litwa odniosła taktyczne zwycięstwo nad przedstawicielem Niemiec, rzecznikiem tezy kłajpedzkiej. Rada zadowolniła się ogólnikowem zobowiązaniem Litwy do przestrzegania statutu kłajpedzkiego, zrzekając się odsyłania sporu do Trybunału haskiego i przekazując go bezpośrednim rokowaniom pomiędzy Litwą a wielkiemi mocarstwami, sygnatarjuszami konwencji kłajpedzkiej. Tymczasem rząd kowieński zamianował nowy dyrektorjat pod przewodnictwem p. Simajtisa i złożony z osobistości nie cieszących się zaufaniem sejmiku kłajpedzkiego. Mocarstwa pospieszyły złożyć w Kownie notę protestującą, w której oświadczają, że rząd litewski złamał zobowiązania zaciągnięte w Genewie i grożą odesłaniem sprawy do Hagi, zamiast przekazać ją rozjemcy, jak to było przewidziane rezolucją Rady Ligi. W odpowiedzi minister Spraw Zagranicznych Litwy, p. Zaunius, zaznaczył, że o tem, czy nowy dyrektorjat cieszy się zaufaniem sejmiku, można będzie sądzić dopiero po głosowaniu. Jednocześnie wskazał na możliwość rozwiązania sejmiku, co mieści się w ramach uprawnień przyznanych rządowi przez statut kłajpedzki.

Innemi słowy, interpretując swe zobowiązania tak czy inaczej, Litwa oświadcza, że postawi na swojem. Co do nas, nie wątpimy ani na chwilę, że w Kłajpedzie rządzić będą nie przedstawiciele miejscowej większości niemieckiej, lecz mężowie zaufania rządu kowieńskiego. Ale będą to tylko Pyrrhusowe zwycięstwa, nie zaś rozwiązanie zagadnienia kłajpedzkiego, usunięcie dokuczliwego ciernia, o którym wyżej była mowa. Wszelkie usiłowania w tym kierunku *w obecnych warunkach politycznych* równają się poszukiwaniu kwadratury koła.

Należy przedewszystkiem ustalić fakt zasadniczy: Kłajpedy sama Litwa wyżywić nie jest w stanie. Współudział rynków polskiego i rosyjskiego w tym celu jest niezbędny. Otóż, jak każdemu wiadomo, Litwa sprzeciwia się wznowieniu komunikacji i stosunków gospodarczych z Polską. Spław na Niemnie uległ zupełnemu zahamowaniu, tak, że obecnie wywozi się z Kłajpedy zaledwie 1/8 ilości drzewa przedwojennego.

Nie dosyć na tem: zamarły port kłajpedzki doznaje ciosów nietylko wskutek antypolskiej polityki, ale i wskutek związanego z nią filoniemieckiego nastawienia rządu kowieńskiego. Umowa handlowa z Niemcami krępuje w znacznej mierze ręce rządowi litewskiemu w faworyzowaniu portu kłajpedzkiego, któremu port królewiecki czyni bardzo poważną konkurencję. Ze strony Rzeszy polityka tego rodzaju nie powinna nas zadziwiać: dążeniem Niemiec jest wykazanie, że obecny statut Kłajpedy nie jest żywotny. Uważają oni Kłajpedę jako „depozyt“ w rękach litewskich. Niedawno organ hitlerowski „Völkischer Beobachter“ głosił nawet, że czas już depozyt ten wycofać. Słowem wszyscy Niemcy są w sprawie kłajpedy zgodni na punkcie: im gorzej tem lepiej, mało się troszcząc naprawdę o los swych współziomków, których mienią się obrońcami.

Przyznać wypada, że Litwa stara się popierać rozwój portu kłajpedzkiego, przez który przechodzi dzisiaj około 30 proc. wywozu i 40 proc. przywozu litewskiego. Ale jednocześnie przez swą politykę wobec państw sąsiednich, niszczy wszelką możliwość trwałej i wydatnej poprawy, co jest warunkiem zespolenia Kłajpedy z państwowością litewską.

Prawa Litwy do tego terytorjum są niezaprzeczone. Ale pod jednym warunkiem: że zapewni mu ona pomyślność i rozwój gospodarczy, które są wystarczającem, chociaż i jedynem, usprawiedliwieniem włączenia tego obszaru do państwa litewskiego. Trudno jednak wymagać od Niemców kłajpedzkich entuzjazmu dla swych władców, o ile nie potrafią oni odpłacić korzyściami materjalnej natury za lojalność wobec Kowna.

Mówi się coraz więcej o możliwościach porozumienia polsko-litewskiego. Nie sądzimy, aby ostatnie wydarzenia miały przyczynić się w sposób decydujący do tego rezultatu. Ale wydarzenia te łącznie z wielu innemi, żłobią jednak niewątpliwie w umysłach litewskich powoli lecz stale, przekonanie, że zbliża się czas, gdy trzeba będzie wybierać:

albo z Niemcami przeciw Polsce, przy wyrzeczeniu się Kłajpedy, wybrzeża morskiego i de facto niepodległości, t. j. wypuszczając wróbla z garści, nie zrzekając się natomiast Wilna, t. j. słowika na dachu;

albo z Polską, aby stawić solidarnie czoło naporowi niemieckiemu, porzucając mrzonkę wileńską. Wówczas dopiero los Kłajpedy zostanie ostatecznie przesądzony na korzyść Litwy.

Pozatem może być tylko — kwadratura koła.

J. S.

Na widowni

MINISTROWIE ZALESKI I ZAWADZKI U P. TARDIEU

Z Paryża donoszą, że wczoraj rano, p. premjer Tardieu przyjął ministrów pp. Zaleskiego i Zawadzkiego oraz p. ambasadora Chłapowskiego.

WICE-MINISTER BECK W LONDYNIE

Z Londynu donoszą, że przybył tam na dwudniowy pobyt p. wiceminister Beck. Pobyt p. wiceministra w Londynie ma charakter jaknajściślej prywatny.

POWITANIE NOWEGO MINISTRA ROLNICTWA

Wczoraj, o godz. 2-ej popoł. odbyło się w Sali Marmurowej ministerjum Rolnictwa powitanie nowego ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, p. Seweryna Ludkiewicza. W imieniu urzędników powitał p. ministra podsekretarz stanu, p. Leśniewski. P. minister w swojem przemówieniu podkreślił dwa najważniejsze zadania na najbliższą przyszłość, a m. in. zunifikowanie prac ministerjum Rolnictwa i Reform Rolnych oraz akcję Centralnego Komitetu Finansowo-Rolnego i komitetów wojewódzkich dla oddłużenia rolnictwa. Jednocześnie odbyła się prezentacja nowego podsekretarza stanu ministerjum Reform Rolnych, p. Wacława Karwackiego, który będzie prowadził dalej akcję komitetów wojewódzkich do oddłużenia rolnictwa i centralnego komitetu finansowo-rolnego, jako zastępca p. ministra Ludkiewicza. P. Karwacki urzędować będzie w min. Rolnictwa.

RATYFIKACJA UMOWY POLSKO-FIŃSKIEJ

Prezydent republiki finlandzkiej ratyfikował umowę polsko-fińską, dotyczącą spraw opieki społecznej.

Prace nad połączeniem Min. Komunikacji i Robót Publ.

Minister inż. Kühn powierzył podsekretarzowi stanu inż. Gallotowi, o którego nominacji „Dzień Polski“ już donosił, niezmiernie ważną sprawę połączenia w jedną całość organizacyjną ministerjów Komunikacji i Robót Publ. W przyszłem min. Komunikacji znajdować się będą agendy komunikacji, dróg bitych, rzek i lotnictwa.

Ramy organizacyjne nowego ministerjum mają być opracowane przez specjalną komisję, powołaną przez p. ministra Küna, na której czele stanął wiceminister Gallot, a w skład jej weszli wyżsi urzędnicy ministerjów komunikacji i robót publicznych. Komisja ta przystąpiła natychmiast do pracy. Termin zakończenia prac komisji i przedstawienia ram organizacyjnych nowego ministerjum wyznaczony został na dzień 1-go czerwca r. b.

Towarzystwa Kredytowe obniżają procenty do 6 proc.

W uzupełnieniu podanej wczoraj przez nas wiadomości o obniżeniu oprocentowania długoterminowych kredytów rolniczych, poniżej zamieszczamy miarodajne informacje, nadesłane przez agencję Iskrę.

Jak się dowiadujemy, wśród kompleksu zagadnień opracowywanych przez centralną komisję finansowo-rolniczą załatwiona została m. in. sprawa obniżenia oprocentowania kredytów rolniczych. W sprawie tej od dłuższego już czasu toczyły się narady zarówno z przedstawicielami instytucyj kredytowych, jak i z przedstawicielami grup czy instytucyj posiadających znaczniejsze pakiety obligacyj tych instytucyj kredytowych. W wyniku tych narad instytucje kredytowe, jak: **Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Warszawie i we Lwowie, Poznańskie Ziemstwo Kredytowe i Wileński Bank Ziemski zadeklarowały obniżenie na okres roczny oprocentowania pożyczek długoterminowych, udzielonych rolnictwu do 6%,** uznając to w obecnej sytuacji rolnictwa za rzecz słuszną i niezbędną zarówno z punktu widzenia interesów rolników, jak i samych instytucyj kredytowych. Z drugiej strony przedstawiciele posiadaczy większych pakietów długoterminowych obligacyj rolniczych wyrazili swoją zgodę na obniżenie również na ten sam okres roczny, należnych im procentów od posiadanych obligacyj. Sprawa obligacyj, znajdujących się w rękach drobniejszych posiadaczy prywatnych została załatwiona w ten sposób, że procenty zostaną wypłacone tym posiadaczom w wysokości niezmniejszonej z tem, że owe wyższe procenty wypłacone przez instytucje kredytowe, zostaną tym instytucjom zbonifikowane. Środki na ten cel zaczerpnięte będą z kuponów procentowych od pakietów tych samych obligacyj, znajdujących się w posiadaniu państwa. Jednocześnie banki państwowe, t. j. **Bank Gospodarstwa Krajowego i Państwowy Bank Rolny obniżą procenty od udzielonych przez siebie pożyczek w listach zastawnych o 2%, czyli z 8% na 6% i z 7% na 5% rocznie.** Prywatni posiadacze listów zastawnych nie poniosą zatem żadnego uszczerbku i otrzymają swoje procenty w pełnej wysokości dotychczasowej. **Decyzje powyższe wchodzą w życie już przed najbliższym terminem płatności procentów od pożyczek udzielonych rolnictwu.** Podane w jednym z dzienników informacje, zapowiadające dekret P. Prezydenta Rzplitej, mający jakoby sprawy te uregulować, są całkowicie bałamutne. Zasadniczym bowiem rysem obecnego uregulowania tej sprawy jest właśnie to, że opiera się na dobrowolnem porozumieniu i układzie wszystkich zainteresowanych czynników i że nie ma nic wspólnego z ustawowem przymusowem narzucaniem uregulowania tych spraw na wzór niemieckich „Notverordnungen“.

KUPUJEMY I PRZYJMUJEMY W KOMIS
KONICZYNĘ BIAŁĄ, JĘCZMIEŃ BROWARNY
SPRZEDAJEMY
MĄCZKĘ MIĘSNO-KOSTNĄ
niezbędna wysokoprocentowa pasza białkowa dla trzody chlewnej
DOM ROLNICZO-KOMISOWY Barański, Barcikowski i S-ka
WARSZAWA, Zgoda 1. Tel.: 731-62 i 701-37. SKŁADY Tatarska 2 tel. 502-63.
4035

Machinacje celne senatu gdańskiego

W polsko-gdańskiej umowie warszawskiej przyznano Gdańskowi szereg bardzo poważnych ustępstw, licząc na lojalność gdańszczan w pracy nad rozwojem gospodarczym wspólnego obszaru celnego.

Dziesięcioletnia jednak praktyka wykazała, że, zamiast lojalnie współpracować z Polską, Senat gdański, przeciwnie, na każdym kroku łamał umowę warszawską, dotkliwie szkodząc tem życiu gospodarczemu obszaru celnego i wytwarzając sytuację wręcz niezgodną z Konwencją Paryską i Traktatem Wersalskim.

W dziedzinie celnej naprzykład: Gdańsk utrudnił i uniemożliwił inspektorom celnym wykonywanie kontroli nad działalnością gdańskich władz celnych, nie wykonywał zarządzeń Polskiego Centralnego Zarządu Ceł, samowolnie wydawał rozporządzenia i regulaminy celne, zezwolenia na przywóz, zwolnienia od cła i zezwolenia na bierny obrót uszlachetniający i t. p. Wreszcie, **gdańskie władze celne odmówiły posłuszeństwa Polskiemu Zarządowi Ceł.** Doprowadziło to faktycznie do stworzenia na **jednym obszarze** celnym **dwóch administracyj**, celnych podległych jedna Ministerjum Skarbu, a druga Senatowi gdańskiemu. Mało tego ,administracja gdańska uprawia swoją własną politykę gospodarczą, nie licząc się zupełnie z centralnemi władzami celnemi, przyczem jest stale podżeganą i prowadzoną w duchu antypolskim, czego najlepszym dowodem jest fakt, że cała gdańska administracja celna należy do bojowych organizacyj antypolskich.

Taki stan rzeczy trwać nadal nie może, gdyż jest on jawnem uszczupleniem praw Polski, określonych Traktatem Wersalskim, Konwencją Paryską, jak i późniejszemi postanowieniami Ligi Narodów.

Słusznie też postąpił Rząd Polski, występując, z chwilą, gdy minął termin, przewidziany umową warszawską dla wystąpień o zmianę postanowień tej umowy, w nocie do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów o podporządkowanie gdańskiej administracji celnej Polskiemu Zarządowi Ceł.

Nota Rządu Polskiego z 1 marca wysunięta została w trybie art. 39 Konwencji Paryskiej i jest, wbrew krzykom i insynuacjom Senatu Gdańskiego, całkowicie zgodną zarówno z Konwencją Paryską, jak i Traktatem Wersalskim. W nocie tej przedstawiono sposób zatrudnienia gdańskich funkcjonarjuszy w służbie Polskiego Zarządu Ceł na tych samych zasadach, na jakich urzędnicy Rzeszy niemieckiej przyjmowani są do obecnej gdańskiej administracji celnej.

Gdańska administracja celna musi być służbowo podporządkowana Polskiemu Zarządowi Ceł, inaczej, wbrew postanowieniom Traktatu Wersalskiego, mielibyśmy faktycznie dwa obszary celne.

Postulaty kupiectwa

Wczoraj w Stow. Kupców Polskich odbyła się konferencja prasowa, poświęcona sprawie doraźnej pomocy dla handlu. Obrady wczorajsze były prowadzone w związku z konferencją przedstawicieli kupiectwa z p. ministrem Przemysłu i Handlu w dn. 18 b. m.

Dzisiejszą sytuację kupiectwa zobrazował w obszernym referacie dyrektor Stow. Kupców p. Jakubowski, zwracając uwagę na daleko posunięty stan rozprzężenia naszego aparatu handlowego. Po przytoczeniu wymownej statystyki: ilości wykupionych świadectw handlowych, cyfr bilansu handlowego, spadku cen i zamierania obrotów handlu — dyr. Jakubowski w następujący sposób sformułował postulaty kupiectwa:

1) Zaniechanie przez państwo oraz niektóre sfery gospodarcze polityki eliminacji kupiectwa i ograniczeń pola jego pracy, zarówno na rynku wewnętrznym, jak i w obrocie z zagranicą, przez tworzenie i preferowanie innych form handlu oraz stosowanie różnych monopoli, koncesyj i przywilejów.

2) Odciążenie przedsiębiorstw handlowych przy spłacie — dobrowolnej i przymusowej — zaległości w podatkach państwowych i samorządowych oraz składkach ubezpieczeniowych; rewizja działalności wywiadów skarbowych oraz zmniejszenie zakresu i wysokości t. zw. świadczeń socjalnych.

3) Ograniczenie coraz bardziej rozpowszechniających się prymitywnych form handlu, stanowiących bardzo dotkliwą konkurencję dla przedsiębiorstw, racjonalnie prowadzonych.

4) Zastosowanie pomocy kredytowej dla kupiectwa, jednak w granicach zasadniczo tylko uzupełniających inne środki ratunkowe, a ponadto na zasadzie równorzędnego traktowania przez państwowe instytucje bankowe wszystkich form handlu.

Drugi referat wygłosił wice-dyrektor Stowarzyszenia p. Wencel, poczem wywiązała się ożywiona dyskusja. Obradom przewodniczył wice-prezes Stow. p. Sturm.

KRONIKA ZAGRANICZNA

(Według telegramów własnych i agencyjnych)

Sprawa Unji Naddunajskiej

„Times" przypomina, że już na 2 miesiące przed projektem p. Tardieu, Anglja wysunęła plan unji celnej państw naddunajskich. Obecnie widzi ona nadal najlepsze rozwiązanie sprawy w zorganizowaniu dużego obszaru wolno-handlowego, któryby przejął świetne tradycje ekonomiczne monarchji Habsburskiej; upadek jej zdaniem „Times" poważnie się przyczynił do dzisiejszego kryzysu. Anglja dla dobra Europy chętnie zrzeknie się własnych korzyści z klauzuli największego uprzywilejowania.

Prasa włoska zarzuca Francji chęć zabezpieczenia sobie 10 miljardów fr., inwestowanych na zbrojenia państw Małej Ententy, oraz na zapoczątkowanie Briandowskiej Paneuropy unją monetarną państw naddunajskich. Napada ona gwałtownie na Czechosłowację, zarzucając jej tendencje hegemonistyczne i niezdolność do pogodzenia się z Węgrami i Austrją na zasadzie równouprawnienia. Zdaniem tej prasy ani Francja, ani Czechosłowacja nie mogą wchodzić poważnie w rachubę jako konsumenci nadprodukcji państw naddunajskich.

Najprzychylniej wyraża się nadal o projekcie francuskim prasa węgierska (Węgrom przypisują przeważnie jego inspirację). Margr. Pallavicini wręcz z entuzjazmem pisze o tendencjach bezinteresownych szlachetnej Francji. Dr. Gratz, doradza wskrzeszeniu klauzul preferencyjnych traktatu w Trianon, ustanowionych wówczas tylko na 5 lat. Dyskusja w parlamencie węgierskim, po exposé min. Walko, wykazała bardzo przychylne ustosunkowanie się większości względem projektu p. Tardieu, z zastrzeżeniem włączenia Włoch i Niemiec do koncepcji.

Prasa austrjacka naogół przychylnie komentuje exposé p. Benesza. Mówią o nacisku Francji na Niemcy i o koncesjach jej dla Włoch.

Zatarg Litwy z Mocarstwami

Posłowie Francji, Anglji i Włoch w Kownie złożyli protest przeciwko rozwiązaniu sejmiku kłajpedzkiego i rozpisaniu nowych wyborów na dzień 4 maja przez gubernatora Merkisa. Mocarstwa mają podobno zamiar skierowania sprawy do decyzji Międzynar. Trybunału Sprawiedliwości w Hadze. Rząd Rzeszy złożył również protest przeciwko zarządzeniom rządu Litewskiego tak w Kownie jak i u rządów mocarstw sygnatarjuszy. Prasa niemiecka zaniepokojona jest zamiarem rządu litewskiego zadekretowania w międzyczasie nowej ordynacji wyborczej do sejmu litewskiego, by ją, korzystając z zrównania przez statut kłajpedzki ordynacji wyborczej do sejmiku z ordynacją do sejmu litewskiego, narzucić również i sejmikowi kłajpedzkiemu. Nowa ordynacja zaś ma być oparta o samorządy gospodarcze, na podstawie specjalnego klucza, z wyłączeniem ingerencji partyj politycznych.

Prasa litewska domaga się bezwzględnego uśmierzenia iredenty Niemców kłajpedzkich i nie krępowania się więcej żadnemi względami. Z uległością wobec Niemiec należy, zdaniem jej, skończyć. Stosunki litewsko-niemieckie coraz bardziej się zaostrzają. Poseł Rzeszy w Kownie, von Morath, ma być odwołany.

FRANCJA

MIN. LAVAL PRZYJAŁ DELEGACJE GÓRNIKÓW POLSKICH. Minister przyrzekł im w uwzględnieniu zasług „Westfalczyków" uprzywilejowane traktowanie. Ma on nakłonić w tym kierunku właścicieli kopalni i postarać się o zapewnienie górnikom polskim prawidłowego korzystania z funduszu bezrobocia; są oni obecnie bowiem świadomie i skandalicznie krzywdzeni. Minister pracy przyrzekł też przyśpieszyć ratyfikację konwencji francusko-polskiej w sprawie rent i zatrudniać bezrobotnych na roli, zaniechając sprowadzenia robotników rolnych z zagranicy. Prasa polska przychylnie wita obietnice p. Lavala.

WYWIAD Z HERRIOTEM zamieszcza „Temps". Wódz radykałów w sprawie odszkodowań, długów wojennych i rozbrojenia ujawnia poglądy zgodne z poglądami p. Tardieu. Jest to w przededniu wyborów rozczarowanie dla pacyfistów.

KAMPANJA WYBORCZA W AFRYCE FRANCUSKIEJ prowadzona jest wśród murzynów, mających prawo wyborcze do parlamentu francuskiego, przez wiceministra Diagne (murzyna), zajętego obecnie reorganizacją administracji kolonjalnej.

W. BRYTANJA

ZATARG Z IRLANDJĄ stanie się przedmiotem kategorycznej noty rządu brytyjskiego do irlandzkiego. Rząd bezwzględnie nie zgodzi się na jednostronną „rewizję" obowiązujących traktatów. Na żądanie min. Thomasa izba gmin zaniechała na razie dyskusji w tej drażliwej sprawie. Papież uprzejmie odpowiedział na hołdowniczy telegram De Valery.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA W SPRAWIE WOLNEGO HANDLU odbędzie się w Londynie w dniach od 31 marca do 2 kwietnia. Na konferencji tej wypowiedzą swe opinje w sprawie wolnego handlu i ceł przedstawiciele różnych państw.

„MIĘDZYNAR. ORGAN. POMOCY ROBOTNICZEJ" (komunistyczna) obraduje w Londynie. Władze nie wpuściły do Anglji delegatów komunistycznych z zagranicy, m. in. H. Barbusse'a.

NIEMCY

SYTUACJA OGÓLNA. Wbrew Hugenbergowi nacjonaliści Prus Wschodnich głosować będą na Hitlera. Doszło do rozłamu wśród „studentów niemieckich" pomiędzy hitlerowcami a nacjonalistami. Prasa hitlerowska została zawieszona na 5 dni z powodu deklaracji Hitlera, obraźliwej dla rządu pruskiego. Większości samorządów niemieckich grozi **niedobór** bez możności zaradzenia złemu (tak głosi komunikat zw. samorządów), zwłaszcza z powodu (ustawowego) przekazywania coraz to nowych bezrobotnych opiece samorządów. Doszło znowu do **szeregu bankructw**, m. in. **Zakładów Junkersa (samoloty!)** w Dessau mimo znacznych subwencyj rządowych.

BELGJA

KRÓL ALBERT samolotem udał się do Kongo.

WŁOCHY

UROCZYSTOŚCI KU CZCI GARIBALDIEGO i jego żony, Anity Garibaldi, odbędą się przy udziale zaproszonych specjalnie Polski, Francji, Anglji, Grecji i Węgier, jako narodów, które współpracowały w dziele zjednoczenia Włoch. Pomnik Anity Garibaldi stanie na Ianiculum.

HISZPANJA

KRWAWE ZABURZENIA wydarzyły się w szeregu miast w związku z **akcją kongresu komunistycznego** w Sewilli. Dąży on m. in. do wywołania rewolucji w Marokko. W wielu miejscowościach panuje zupełna anarchja z powodu zatargu pom. władzami. Komuniści zwalczają ostro tak socjalistów jak i anarchistów.

AUSTRJA

NĘDZA WŚRÓD CHŁOPÓW alpejskich jest tak straszna, że wszystkie rządowe próby pomocy zawiodły. Chłopi zorganizowani są w tajnym związku, przeciwdziałającym siłą egzekucjom i licytacjom.

RUMUNJA

POWRÓT DO KRAJU KS. HELENY, eksmałżonki króla Karola daje asumpt do przypuszczeń, iż nastąpi pogodzenie się pary królewskiej.

WSKRZESZENIE PARTJI KONSERWATYWNEJ nastąpiło pod przewodnictwem p. Filipescu.

EGIPT

SPRAWA OCHRONY MNIEJSZOŚCI RELIGIJNYCH zostanie wkrótce definitywnie załatwiona ku ogólnemu zadowoleniu. Mahometanie żądają jednak od rządu przeciwdziałania groźnej, ich zdaniem, propagandzie misyj chrześcijańskich.

DALEKI WSCHÓD

ODROCZENIE ROKOWAŃ JAPOŃSKO - CHIŃSKICH nastąpiło z powodu niemożliwości znalezienia dotąd generała chińskiego, któryby zgodził się być delegatem. W Mandżurji mnożą się napady bandytów na wsie i miasta.

Wielki strajk widowiskowy w Paryżu

PARYŻ (PAT). Lokaut teatrów paryskich, zapowiedziany na 29 b. m., przybiera coraz szersze rozmiary, Wczoraj przyłączyły się do akcji kinematografy, music-halle, cyrki, sale koncertowe, kabarety artystyczne oraz dancingi. W celu uniknięcia konieczności chwytania się radykalnych środków i załatwienia sprawy na drodze polubownej, wysłano do min. Flandin'a delegację w składzie dwóch dyrektorów teatru i jednego szefa music-hall'u, którzy w imieniu zrzeszenia teatralnego domagali się obniżenia podatku państwowego i zniesienia opłat, pobieranych na rzecz biedaków. Min. Flandin zauważył, że ta druga sprawa nie wchodzi w zakres jego kompetencyj. Minister obiecał poprzeć akcję, zmierzającą do obniżenia podatku państwowego od widowisk dla pierwszej kategorji przedsiębiorstw z 5 do 2 i pół proc., a dla drugiej z 2 i pół do 2 proc.

ŻYCIE TEATRU

Bruno Winawer: POPROSTU TRUTEŃ. Komedja w 3-ch aktach. (Teatr Mały). — Reżyserja A. Zelwerowicza. — Dekoracje S. Śliwińskiego).

W pierwszych latach swej twórczości dramatycznej Winawer budził bardzo żywe zainteresowanie. Gatunek jego śmiechu intelektualnego podobał się swą odrębnością. Miła i lotna fantazja nasuwała autorowi „Księgi Hjoba“ pomysły wydarzeń dziwacznych, w których ostra sensacja przechodziła łatwo w bajkę niemal poetycką. W pewnym momencie bieg tej fantazji został jakby zahamowany. Wątek dramatyczny rwał się raz po raz, djalogi zesztywniały, pretekst do pisania komedji był niedostateczny. Okresy takiego przygasania wyobraźni zdarzają sie nieraz u twórców.

Sztuka „Poprostu truteń“ przynosi świadectwo, że werwa wróciła. Najulubieńszy temat Winawera pozostał ten sam: nieporadność i naiwność człowieka uczonego śród skomplikowanych zabiegów życia po tamtej stronie, t. j. życia ludzi obcych nauce. Uczony jest niezgrabny, roztargniony, łatwowierny jak dziecko, zdziwiony najprostszymi objawami życia społecznego i tak przyzwyczajony w swych badaniach do prawdy, że nie może pojąć potrzeby fałszu. W którąkolwiek stronę zwróci się z ufnością, nabije sobie guza fizycznego lub moralnego. Ale pomimo swych śmiesznych postaw, dochodzących do groteskowości, umie zainteresować i wzruszyć widza czystością swej duszy, prawością, szlachetnością i dobrocią anielską. Komizm sytuacyj i charakterów, stworzonych przez Winawera wynika ze spotkania uczonego z ludźmi normalnymi. Uczony jest śmieszny wskutek swego nieprzystosowania do życia, ludzie zaś których na drodze swej spotyka, są dziwnemi marjonetkami, w takich bowiem kształtach ukazują sie wyobraźni uczonego, a jednocześnie samego autora, który także jest uczonym fizykiem.

Żyk (zdrobniała nazwa Jerzego), ożenił się z Tolą, właścicielką jakiegoś „instytutu piękności“. Żyk niema żadnego określonego zajęcia. W przekonaniu autora jest „poprostu trutniem“, bo trzeba było dać mu równie nazwe z dziedziny przyrodoznawstwa. W rzeczywistości Żyk — to niebieski ptak, żyjący z różnych „kombinacyj“. Właśnie w terenie, należącym do niego, wykopano jakąś starą czaszkę ludzką. Żyk, pomimo niskiego poziomu swego umysłu, wie, że może zrobić „dobry interes“, o ile się okaże, że to czaszka człowieka przedhistorycznego. Myśli, że zdoła ją sprzedać korzystnie państwu, bo państwo istnieje poto, aby opiekować się takimi trutniami. Podczas swych finansowych zabiegów, Żyk miał niemiły wypadek: najechał autem na ulicy przechodnia, który nie zdołał umknąć w porę. Tym przechodniem był właśnie uczony inżynier Renn, geolog, a z amatorstwa — astronom. Poturbowanego Renna przynoszą do mieszkania państwa Żyków. Po pierwszych zabiegach chirurgicznych, które stwierdziły, że Renn jest tylko podrapany i potłuczony, staje ten zabawny człowiek przed widzem w kobiecej pidżamie, z obandażowaną głową. Od tej chwili zaczyna się właściwa komedja Winawera. Budzi śmiech każde niemal odezwanie się Renna, jest bowiem typowo bezradny, jak wszyscy uczeni w komedjach Winawera.

Dowiadujemy się, że Renn miał już raz w życiu podobną przygodę, która skończyła się dla niego dziwnie pomyślnie. W katastrofie kolejowej ocalił mimowoli życie pewnemu bogatemu dżentelmenowi, który ofiarował mu za to rentę dożywotnią. Taka emerytura niespodziana pozwoliła Rennowi zająć się astronomja. Żyk, w obawie procesu o odszkodowanie, zajmuje się kuracją Renna i wsuwa mu do rąk... sto złotych. Renn nie umie sobie dać rady z tym banknotem, więc go przyjmuje, a później szuka różnych sposobów, aby go zwrócić państwu Żykom. Winawer z tego drobnego szczegółu przechodzenia banknotu z rąk do rąk umiał uczynić motyw groteskowo-komiczny.

Chodziło jeszcze o to, w jaki sposób Renna-rekonwalescenta wplątać w kombinacje oszukańcze Żyka, z tego bowiem źródła spodziewał się Winawer najwięcej komizmu. Otóż Żyk, gdy się nie powiodło przedsięwzięcie z czaszką przedhistoryczną, wpadł na pomysł zdobycia pieniędzy od rządu na eksploatację „pechblendy“, znajdującej się rzekomo na jego gruntach, a zawierającej rad. Uwierzył, że Renn da sie skłonić do „naukowego“ stwierdzenia, iż pechblenda“ została istotnie odkryta w jego posiadłości. Tymczasem Żyk znalazł poparcie u „sfer właściwych“, t. j. dotarł do wysokiego urzędnika państwowego, który rozdaje subsydja na takie „naukowe“ badania i odkrycia. Tu wprowadza Winawer świetnie naszkicowaną sylwetkę niejakiego pana Krępego, nazywanego pospolicie „Mopsem“. Rzuca on garść aforyzmów, które budzą śmiech satyrycznymi akcentami. Mops udzieli, oczywiście, pomocy państwowej Żykowi, bo poto istnieje i on, i jego urząd.

Nadchodzi niespodzianka jeszcze bardziej groteskowa, niż poprzednie: Renn, badając w swem zaimprowizowanem laboratorjum garść ziemi, pochodzącej z terenów Żyka, znajduje w niej istotnie pechblendę radową. Dopóki kombinacje Żyka opierały się na bladze i fałszu, uważali je za interesujące zarówno Żyk, jak Mops; z chwilą, gdy Renn odkrył istotnie „pechblendę“, obydwaj odwracają się od niego. To jest główna „pointa“ Winawera, jeżeli może być mowa o „poincie“ w komedji, opartej całkowicie na igraszce djalogowej i groteskowaniu.

Najwięcej talentu włożył Winawer w rysunek postaci Renna i Mopsa, traktowanego zresztą epizodycznie. Inne postacie komedji sa rzucone luźnie, niedociągnięte i schematyczne, z wyjątkiem może kresowej damy, Dziuby, podanej w mocnym skrócie, ale wyrazistej i zabawnej. Bez znaczenia natomiast jest zaokrąglenie końcowe sztuki, gdy siostra pani Żykowej, Irena, studentka, rozdrażniona lekceważącym stosunkiem szwagra i Mopsa do Renna, zaopiekowała się nim troskliwie i — ofiarowała mu swą rękę.

„Poprostu truteń“ nie jest najlepsza komedją Winawera. Zawiera jednak cały szereg scen, w których uśmiech intelektualny autora i miła gra jego wyobraźni budzą żywe zainteresowanie.

Sztukę, wyreżyserowaną sprawnie, grano w dwóch głównych rolach znakomicie. P. Maszyński, jako Renn, musiał z konieczności powtórzyć wiele swoich dawnych sposobów wywoływania śmiechu; ale dał wykończony świetnie portret bezradnego uczonego, wtrąconego w otoczenie „trutniów“, oszustów i blagierów. — P. Zelwerowicz epizodyczną rolę Mopsa wysunął na pierwszy plan mocą swego znakomitego talentu, umiejącego z kilku drobnych scen uczynić pierwszorzędną kreację artystyczną. — Inne role nie dawały artystom sposobności do wybitniejszego popisu. Wykonali je starannie pp. Kamińska (Tola), Leszczyńska (Irena), Muclingrowa (Dziuba), Mierzejewski (Żyk) i Bogusiński (Pytay).

Jan Lorentowicz

Nagrody m. st. Warszawy

Wysokość tegorocznych nagród m. stoł. Warszawy: Literackiej, Artystycznej, Muzycznej i Naukowej ustalona została uchwałą Rady Miejskiej z dnia 15 b. m. po 10.000 zł. każda.

Po odpowiedniem skompletowaniu składów Sądów Konkursowych, do których prócz przedstawicieli miasta wchodzą zgodnie ze statutami, delegaci wyższych uczelni, min. W. R. i O. P., oraz instytucyj literackich, artystycznych i naukowych, odbędą się posiedzenia Sądów Konkursowych, na których powyższe nagrody będą przyznane.

Prowadzenie sądów konkursowych spoczywa w rękach: Nagroda Literacka — Wiceprezesa R. M. St. Wilczyńskiego, Nagroda Arytstyczna — Wiceprezesa R. M. J. Zadora-Szwejcera, Nagroda Muzyczna — Wiceprezesa R. M. M. Mayzla, Nagroda Naukowa — Wiceprezesa R. M. D. Szarzyńskiego.

VAL GIELGUD 52)

STARA SZABLA

(Black Gallantry).

Autoryzowany przekład z angielskiego.

Bill, który czyścił z rozmachem mundur swego pana, przerwał bieg jego myśli.

— Przepraszam pana rotmistrza, ale maszyna stoi jeszcze na okólniku.

Władysław uśmiechnął się na to gospodarskie określenie.

— Gotowa do jazdy na łeb na szyję — ciągnął poufale Bill.

— Dziś będziemy mieli bitwę — rzekł Władysław. — Dawaj buty. Potem zobaczymy, co się da zrobić.

— Jestem gotów w każdej chwili, panie rotmistrzu. Ten pan major jest niespełna rozumu.

Wskazał palcem na drzwi.

— Wszyscy jesteśmy niespełna rozumu, bo inaczej nie bylibyśmy tutaj — mruknął Władysław, zapinając pas. — Gdzie jest pan major?

— Tak blisko nieba, że wyżej nigdy nie poleci — odparł dowcipnie Bill.

— — — — — — — —

Okazało się, że Michał siedział od świtu na dachu. Czterej służący wnieśli go na szczyt wieży łączącej korpus zamku z prawem skrzydłem. Władysław wszedł za nim i zastał go siedzącego w wyplatanym fotelu, wyłożonym kolorowemi poduszkami, z pudełkiem papierosów i potężną lornetą polową na kolanach. W tej pozycji przywódca Białych Czaszek nie wyglądał wyniośle, tylko barczyście. Ale oczy gorzały mu żywym ogniem, a ukryte w zaroście usta uśmiechały się drwiąco, jak zawsze.

— Jak z nogą? — zapytał Władysław.

— Dziękuję. Udało ci się mnie okulawić. Ponieważ nie mam pod ręką chirurga, pewnie ją stracę, jeżeli tego dożyję. Ale nie dożyję.

Straszna myśl przemknęła przez mózg Władysława.

— Co się stało z dwudziestoma rannymi, o których wczoraj meldował Grigorjew? — wyjąkał.

Michał zaśmiał się dziko.

— Drogi kuzynie, ja nie mam rządu, któryby mnie zaopatrywał w pomoce sanitarne. Grigorjew cofał się przed przeważającemi siłami. Czy miał się wobec tego obciążać rannymi? Nie martw się, bolszewicy załatwili się z nimi.

Władysław odwrócił się, zdjęty przerażeniem. Ach, wydostać się jak najprędzej z rąk tego potwora! Rozejrzał się po okolicy. W stronie północnej wisiała gęsta mgła, zasłaniająca wszelki widok, na wschodzie płomieniła się nisko nad horyzontem czerwona tarcza wschodzącego słońca.

— Będą tu do nas strzelać — ciągnął spokojnie Michał — ale z bolszewików kiepscy strzelcy. W każdym razie stąd mogę widzieć oba mosty, a to jest najważniejsze. Za godzinę mgła się podniesie. Może zapalisz? Śniadanie opóźnia się, ale kucharz jest guzdralski.

Władysław zapalił papierosa i nie odpowiedział. Nie był w nastroju do towarzyskiej pogawędki z Michałem. Ale ranny nic sobie nie robiąc z nastrojów, gawędził swobodnie dalej, może nietyle z Władysławem, ile z samym soba.

— Będzie piękna pogoda. Nie chce mi się wprost wierzyć, że już nie zobaczymy drugiego wschodu słońca. Powiedz mi pan, rotmistrzu, czy można się spodziewać odsieczy? Wasz naród lubi ryzykowne przedsięwzięcia.

Władysław był blady i ponury. Jeszcze nie zapomniał pierwszego spotkania z Michałem.

— Nie mam pojęcia — odpowiedział lakonicznie.

— Mam nadzieję, że dobrze spałeś — ciągnął pogodnie Michał. — Gdyby mi wysłano dwa szwadrony kawalerji, przepędziłbym bande Uryckiego zpowrotem do Mińska.

— Urycki prowadzi tylko przednią straż armji — zauważył cierpko Władysław.

— Ale jakiej armji. Patrjoci polscy wierzą chronicznie, że Rosjanie potrafią tylko maszerować i umierać, ale nie walczyć.

— Pan przecież jest Rosjaninem.

Michał dotknął ręką zdobiącego jego mundur krzyża św. Jerzego i rozejrzał się po dachu, pod którym żyli i umierali jego przodkowie.

— Będę walczył i umrę — odpowiedział powoli. — Co to ma do rzeczy, czy jestem Rosjaninem, czy Polakiem?

Mgła rzedła stopniowo, słońce traciło barwę czerwieni i stawało się pomarańczowe. Gdzieś w dole rozległy się trzy strzały. Władysław wyjrzał przez krawędź dachu, ale nic nie zobaczył.

— Śniadanie, kuzynie!

Odwrócił się. Dwóch lokai nakrywało do stołu. Jeden z nich stawiał samowar. Jednocześnie zjawiła się Barbara w kostjumie do konnej jazdy, ale z gołą głową.

— Jedzmy — rzekła energicznie.

Obecność jej podziałała na meżczyzn w szczególny sposób. Michał umilkł, chociaż groźne jego oczy nie schodziły z twarzy żony, zato Władysław pił urok jej piękności całą dusza. Zapomniał o wszystkiem, o Michale, o perspektywie walki — widział tylko ją.

Michał mógł się domyślić stanu jego uczuć. Stawiając pustą szklankę, powiedział:

— Szczęśliwym zbiegiem okoliczności mamy małą rezerwę piechoty. Dopóki nie okaże się, na który most uderzy Urycki, pan zostanie tutaj.

Władysław skinął głową.

(Ciąg dalszy nastąpi)

ZAKOŃCZENIE KONKURSU CHOPINOWSKIEGO

LAUREATAMI EMIGRANT ROSYJSKI UNIŃSKIJ I WĘGIER UNGAR

Dzisiaj o godz. 1.30 w nocy po ostatniej audycji konkursu chopinowskiego odczytane zostało orzeczenie jury konkursu.

Wobec otrzymania przez p. Imre Ungara (Węgry) i Arnolda Unińskiego (Emigracja rosyjska) jednakowej liczby punktów, po 345, pierwsza nagroda Pana Prezydenta Rzplitej w wysokości 5.000 zł. została wylosowana w ten sposób, że nagrodę tę otrzymał p. Arnold Unińskij. Została ona niezwłocznie wręczona laureatowi przez szefa Kancelarji Cywilnej p. Hełczyńskiego.

Druga nagroda ministra W. R. i O. P. w wysokości 3.000 zł. przypadła w udziale niewidomemu pianiście węgierskiemu p. Imre Ungarowi. Została ona wręczona przez wiceministra ks. Żongołłowicza.

Również następne z kolei nagrody, wobec otrzymania przez współzawodników p. Lufera Abrahama (ZSRR) i Bolesława Kona (Polska) po 325 punkt., zostały przyznane drogą losowania, przyczem nagroda trzecia prezydenta m. Warszawy w wysok. 2.000 zł. przypadła p. Konowi, czwarta zaś Warsz. Tow. Muzycznego w tej samej wysokości — p. Luferowi (ZSRR). Piątą nagrodę Tow. Polsko-Japońskiego w Tokio w wys. 1.500 zł. otrzymał p. Ludwik Kentner (Węgry) 323 pkt. Nagroda 6-ta Wyższej Szkoły Muzycznej im. Chopina oddział w Radomiu w wys. 1.000 zł. przyznana została Leonidowi Sagałowowi (ZSRR) 300 pkt., 7-ma nagroda publiczności w wys. 1.000 zł. przyznana została p. Leonowi Boruńskiemu (Warszawa), — 298 pkt. 8-ma nagroda bezimiennego ofiarodawcy w wys. 1.000 zł. — Teodorowi Gutmanowi (ZSRR) — 296 pkt., 9-ta nagroda firmy Rudzki w wys. 500 zł. Juljanowi Karolyi'emu (Węgry) 291 pkt. Nagroda 10, 11 i 12-ta, wobec otrzymania przez współzawodników jednakowej ilości punktów (277), została wylosowana z wynikiem następującym: nagrodę 10-tą ufundowaną przez dr. Henryka Markiewicza w wys. 400 zł. otrzymał p. Kurt Engel (Austrja), nagrodę 11-tą firmy Grąbczewski w wys. 300 zł. otrzymał p. Grossman Emanuel (ZSRR), nagrodę 12-tą im. Józefa Śliwińskiego w wys. 300 zł. — p. Józef Wagner (Niemcy — Wrocław), nagrodę 13-tą grupy wielbicieli Chopina w wys. 300 zł. p. Maryla Jonasówna, nagrodę 14-tą publiczności — Lili Herz, 15-tą nagrodę publiczności w wys. 253 zł. — p. Suzanne de Meyer (Belgja).

Nagrodę Polskiego Radja za najlepsze wykonanie mazurków Chopina przyznano p. Arnoldowi Unińskiemu. Nagrodę stanowi płaskorzeźba głowy Chopina. Pozatem Polskie Radjo przyznało jednorazowo stypendjum w wysokości 3.000 zł. dla najlepszego laureata Polaka. Wobec tego stypendjum to otrzymał p. Bolesław Kon. Pozatem jury przyznało szereg dyplomów honorowych.

Dr. Urstein ofiarował 2 cenne prezenty dla p. Imre Ungara: papierośnicę i specjalny zegarek dla niewidomych.

Dyplomy przyznano w następującej kolejności: 1) Djakwow (ZSRR), 2) Marja Nowik, 3) Vilusso (Włochy), 4) Olga Śliwicka, 5) Aleksander Sienkiewicz, 6) Marja Dońska (Gdańsk), 7) Al. Kagan (Polska), 8) Eilinson (ZSRR).

Uroczystości Weimarskie

UROCZYSTOŚCI JUBILEUSZOWE W WEIMARZE KU CZCI GOETHEGO osiągnęły onegdaj punkt kulminacyjny. Ze wszystkich stron Rzeszy i całego świata zjechali się do Weimaru najwybitniejsi przedstawiciele nauki i świata politycznego. Poza przedstawicielami rządu Rzeszy z kanclerzem Brüningiem na czele oraz wszystkich rządów związkowych obecni byli ambasadorowie i posłowie państw akredytowanych przy rządzie niemieckim. **Rząd polski reprezentowali** wobec choroby posła Wysockiego pp. Schimitzek i Brzeziński, świat naukowy polski zaś prof. Vucadinowic z Krakowa i prof. Kleczkowski z Poznania.

Na uroczystej akademji wygłosił przemówienie poświęcone pamięci Goethego prof. Petersen. W południe złożono uroczyście szereg wieńców w grobowcu książęcym, gdzie spoczywają zwłoki Goethego. Wieniec polski przyozdobiony był szarfami o barwach narodowych polskich z napisem: — **„Goethemu — Rzeczpospolita Polska".**

Wieczorem odbyło się w Teatrze Narodowym galowe przedstawienie.

Nowy etap w rozwoju Gdyni

Rada ministrów powzięła na ostatniem swem posiedzeniu, we wtorek, dnia 22-go b. m. szereg uchwał, dotyczących rozbudowy Gdyni i zapewnienia temu miastu warunków i podstaw dalszego rozwoju.

Jak się dowiadujemy, uchwały te idą w kierunku scentralizowania w jednych rękach wszystkich prac nad ogólnym planem rozbudowy Gdyni, tworzenia podstaw dla wykonania tego planu, udzielenia miastu ulg w spłatach rat i procentów w bankach państwowych, oraz zapewnienia mu dalszej pomocy finansowej.

Bardzo istotne znaczenie dla dalszego rozwoju Gdyni posiada uchwała, projektująca nadanie miastu na własność gruntów państwowych, leżących w sferze interesów miasta, oraz zapewniająca już obecnie możność użytkowania tych gruntów. ponadto rada ministrów poleciła poszczególnym ministerjom opracowanie szeregu ustaw, dotyczących kwestji rozbudowy Gdyni, budowania w mieście ulic i instytucyj użyteczności publicznej, jak również uznała konieczność udzielenia Gdyni koncesyj, w celu podniesienia dochodowości miasta i uzyskania przez nie w tej drodze podstaw dla dalszych inwestycyj i rozbudowy.

* * *

Między komisarzem Rządu a skarbem Państwa została zawarta umowa na mocy której m. Gdyni otrzymuje na wyłączną własność grunta państwowe o powierzchni 59 ha, 79 arów z części obszaru nadleśnictwa państwowego Chylonja. Przekazane miastu grunta stanowią wartość 3 miljonów złotych. Komisarz Rządu w celu jak najszybszego zabudowania tych terenów przygotowuje w energicznem tempie prace parcelacyjne. Pozatem komisarz Rządu spodziewa się przydzielenia w najbliższym czasie dalszych terenów jako części gruntów państwowych majątku Redłowa i Witomina o obszarze 386 ha.

Z życia prowincji

Walne Zebranie Wielkopolskiego Związku Ziemian

Onegdaj odbyło się w Poznaniu walne zebranie Wielkopolskiego Związku Ziemian. Zebranie zagaił w obecności przeszło 200 członków prezes związku hr. Jan Żółtowski z Czacza. Zebranie poświęcone było sprawom wewnętrznym Towarzystwa.. Na wniosek prezydjum postanowiono wysłać telegramy hołdownicze do P. Prezydenta Rzplitej oraz do ministra Rolnictwa Ludkiewicza.

Po ogólnem sprawozdaniu przedstawili poszczególni przewodniczący wydziałów sprawozdanie szczegółowe, poczem wybrano nowy zarząd związku.

Procesy o zajścia w Paruszowcu i Zawodziu

Dnia 22-go b. m. odbyła się przed sądem grodzkim w Rybniku rozprawa **przeciwko sprawcom głośnego zajścia w Paruszowcu w dn. 21 stycznia r. b.** Janowi Czapli i Ludwikowi Malinie z Rybnika, oskarżonym m. in. o to, że na dzień przed temi wypadkami dopuścili się zbezczeszczenia figury Matki Boskiej w Rybniku-Ligocie. W wyniku rozprawy **Malina skazany został na pół roku więzienia** i poniesienie kosztów postępowania karnego. Oskarżonego Jana Czaplę uwolniono od winy dla braku dowodów.

Wczoraj przed sądem okręgowym w Katowicach odbyła się rozprawa **przeciwko sprawcom rozruchów w dn. 17-tym czerwca r. ub. w Zawodziu** pod Katowicami. Na ławie oskarżonych zasiadło 31 osób, którym akt oskarżenia zarzuca opór władzy, podburzanie do wystąpień, obrzucanie policji kamieniami i t. d. Po przesłuchaniu świadków sąd odroczył wydanie wyroku do dnia jutrzejszego.

PIŃSK

— **Choroba Ks. Biskupa Łozińskiego.** Stan zdrowia J. E. Ks. Zygmunta Łozińskiego Biskupa Pińskiego, jest w dalszym ciągu ciężki. Przesilenia w chorobie Dostojnego Pasterza spodziewają się lekarze w piątek.

ŁÓDŹ

— **Posiedzenie Komitetu Giełdy Zbożowo-Towarowej.** W dniu wczorajszym odbyło się plenarne posiedzenie komitetu organizacyjnego giełdy towarowo-zbożowej w Łodzi. Zaznaczyć należy, iż w dniach ostatnich zostały uzgodnione poglądy tut. Izby Przemysłowo-Handlowej z ministerjum Przemysłu i Handlu w sprawie statutu. Obecnie nic już nie stoi na przeszkodzie, by giełda zbożowo-towarowa rozpoczęła działalność w najbliższym czasie.

— **Dwunastoletnia dziewczynka podpalaczka.** We wtorek wieczór wybuchł groźny pożar w zabudowaniach M. Wawrzyniakowej we wsi Nowy Świat pod Koninem. Pożar przerzucił się na sąsiednie zabudowania. Pastwą płomieni padły dwa domy mieszkalne oraz szereg zabudowań gospodarczych. Policja wdrożyła natychmiastowe śledztwo i zdołała ustalić, że pożar powstał na skutek podpalenia. Sprawczynią podpalenia jest 12-letnia Marta Tabaczyńska, służąca Wawrzyniakowej. Tabaczyńska podpaliła zagrodę chcąc się zemścić na Wawrzyniakowej za złe obchodzenie się z nią. Młodocianą podpalaczkę osadzono w więzieniu.

— **Tragiczna zabawa granatem.** Przedmieście Łodzi Zdrowie było wczoraj widownią tragicznego wypadku. Na jednej z ulic przedmieścia grupa bawiących się tam wyrostków wyciągnęła wystający z pomiędzy kamieni brukowych ręczny granat i poczęła rozbijać go kamieniem. Granat eksplodował, raniąc ciężko 16-letniego Stanisława Skorasia i dwuch jego towarzyszy. Stan Skorasia jest beznadziejny.

BYDGOSZCZ

— **Aresztowanie komunizujących radnych.** Aresztowano pod zarzutem propagandy komunistycznej wszystkich czterech radnych m. Bydgoszczy, należących do frakcji niezależnych komunistów. Radnych Waliszewskiego i Olszewskiego zwolniono po 36 godzinach aresztu.

KATOWICE

— **Zatargi o płace na Śląsku.** Federacja Górników Z. Z. Z. **nie przyjęła orzeczenia komisji arbitrażowej z dnia 22 marca r. b. o obniżeniu płac w górnictwie kruszcowem o 4%.**

Wczoraj wieczorem w Królewskiej Hucie odbyła się **konferencja radców załogowych** hut żelaznych w sprawie wypowiedzenia przez przemysłowców zarobków w hutnictwie. Konferencja postanowiła **odrzucić żądania przemysłowców obniżki płac.**

KRAKÓW

— **Pogrzeb ś. p. płk. Sendorka.** Zwłoki tragicznie zmarłego w Warszawie płk.-pilota Sendorka zostały przewiezione do Krakowa. Wczoraj rano trumnę ze zwłokami przeniesiono do kościoła św. Anny. Po mszy świętej i egzekwjach oficerowie wynieśli z kościoła trumnę, którą następnie złożono na samolocie. Kondukt pogrzebowy otwierała orkiestra i kompanja honorowa 20 p. p. ze sztandarem oraz delegacja Zw. Legjonistów z pocztem sztandarowym. Za trumną postępowała rodzina zmarłego, korpus oficerski z dowódcą O. K. V. gen. Łuczyńskim oraz szefem departamentu Lotnictwa płk. Rayskim, delegacje wszystkich pułków lotniczych oraz przedstawiciele władz miejscowych. Kondukt zamykała kompanja 2 p. lotn.

— **Projekt budżetu na r. 1932/33.** Na wtorkowem posiedzeniu krakowskiej rady miejskiej prezydent miasta, Belina-Prażmowski przedstawił projekt budżetu na rok 1932/33. Projektowany budżet jest niższy od budżetu na rok zeszły o 3,462.322 zł. w wydatkach zwyczajnych i o 4,658,344 w nadzwyczajnych. W dochodach zwyczajnych budżet ten przewiduje zmniejszenie o 3,466.395 zł. i o 4,662.348 zł. w nadzwyczajnych. *Budżet na r. 1932/33 wynosi ogółem 26,228.445 zł.*

— **Kula rewolwerowa zamiast legitymacji.** Wczoraj wieczorem w Sukiennicach krakowskich policjant zatrzymał dwuch nieznanych osobników. W czasie legitymowania, jeden z nich wyciągnął nagle rewolwer i dał do posterunkowego trzy strzały. Kule przeszły przez ubranie, nie raniąc policjanta. Jednemu z zatrzymanych udało się zbiec drugiego aresztowano. Dochodzenia w toku.

Ze sportu

WSPANIAŁE SUKCESY POLSKICH TENNISISTÓW

(g.) Po szeregu niepowodzeń w turniejach tennisowych na Rivierze, któremi opinja sportowa w Polsce zaczęła się niepokoić, zresztą niesłusznie, gracze polscy dowiedli, że pobyt swój na Jasnym Brzegu zrobił swoje.

W turnieju w Cannes Tłoczyński po lekkich zwycięstwach w pierwszych rundach, w ćwierć finale pokonał doskonałego Włocha del Bono, a w półfinale spotkał się... ze Stolarowem, który po również lekkich poprzednio zwycięstwach w ćwierć finale pokonał doskonałego Francuza du Plaixa 7 : 5, 7 : 5. Jest to pierwszy wypadek w historji polskiego tennisu, aby w mocno obsadzonym turnieju zagranicznym w półfinale spotkali się dwaj Polacy. Półfinał przyniósł zwycięstwo Tłoczyńskiemu, który w finale, po kapitalnej grze wygrał z drugim finalistą — Włochem de Stefanim. Zwycięstwo Polaka w tak mocnej konkurencji należy uważać za bardzo poważny sukces.

Równie świetnie spisała się Jędrzejewska, która po zwycięstwach nad Adamoff, Satterwaitte wygrała również finał z angielką Thomas.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Warszawie wydzierżawia w drodze konkursu ofert na 10 lat, począwszy od 1 kwietnia 1932 r. dwa majątki rolne, stanowiące jedną jednostkę gospodarczą, a mianowicie: Kowalewo — Opactwo około 176 ha i Wola Koszutska 33,6 ha, położone w powiecie słupeckim, w gminie Sądek.

Szczegółowe warunki dzierżawy do przejrzenia w Dyrekcji Lasów Państwowych w Warszawie ul. Wawelska, Nr. 54 pokój Nr. 205.

Oferty na dzierżawę można składać do dnia 5-go kwietnia 1932 r. do godziny 12-ej.

Warszawa, dnia 24 marca 1932 r.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Warszawie

4053

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Czwartek dn. 24 marca

DZIŚ: Wielki. Marka. JUTRO: † Wielki. Ireneusza.
Wschód słońca 5 30, zachód słońca 17.55
Przybyło dnia 4.41
Wschód księżyca 21.17, zachód księżyca 5 55
Długość dnia 12.25

OGOLNE

— TABLICA KU CZCI MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO NA SOLCIE

Staraniem naczelnego komitetu porozumiewawczego akcji polsko - jugosłowiańskiej nad Adrjatykiem, zostanie w dniu 8-ym września r. b. odsłonięta tablica ku czci Marszałka Piłsudskiego na gmachu Domu Polskiego nad Adrjatykiem na wyspie Solcie koło Splitu. Uroczystość ta połączona będzie z umieszczeniem w kaplicy polskiej na Solcie kopji obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej, ofiarowanej przez miasto Wilno, a poświęconej przez ś. p. biskupa Bandurskiego.

W związku z tem zorganizowana zostanie między 3-im i 15-ym września r. b. wielka wycieczka z Polski do Jugosławji. Zgłoszenia do udziału w wycieczce przyjmuje naczelny komitet porozumiewawczy akcji polsko - jugosłowiańskiej nad Adrjatykiem w lokalu Ligi Morskiej i Kolonjalnej — Nowy Świat 35.

— KONFERENCJA MIN. KUEHNA Z DYREKTORAMI KOLEI

W dniu 23 b. m. przybyli do Warszawy, z okazji zapowiedzianego na dziś zjazdu w sprawach kolei wąskotorowych, dyrektorzy wszystkich dyrekcyj kolejowych z całej Polski. W przededniu zjazdu, w godzinach popołudniowych, min. Kühn odbył z dyrektorami kolei dłuższą konferencję, na której omówiono najaktualniejsze sprawy kolejnictwa w Polsce.

— OFIARA OCIEMNIAŁYCH ŻOŁNIERZY DLA BEZROBOTNYCH

Związek Stowarzyszeń Ociemniałych Żołnierzy, pragnąc dać wyraz uczuciom swoim dla rządu Rzplitej, zamiast życzeń wysyłanych corocznie z okazji świąt do przedstawicieli rządu i wszystkich swoich sympatyków, złożył na ręce komisarza rządu Wł. Jaroszewicza kwotę 50 zł. na cele pomocy dla bezrobotnych wraz z najserdeczniejszemi dla P. Prezydenta Rzplitej i wszystkich członków rządu życzeniami miłego spędzenia świąt i lepszej przyszłości dla Polski.

— WIELKI „TYDZIEŃ P. C. K.“ W CAŁEJ POLSCE

W dniach od 10 do 16 maja odbędzie się na terenie całej Polski doroczny wielki „Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża“. W roku bieżącym charakter „Tygodnia“ będzie nieco inny, niż w latach ubiegłych, albowiem „Tydzień“ obejmie w pierwszym rzędzie propagandę haseł P. C. K. i werbunek nowych członków. Żadna kwesta w okresie „Tygodnia“ nie będzie urządzana. Władze naczelne P. C. K. opracowały już program „Tygodnia“, który przewiduje szereg ciekawych imprez.

— IX TYDZIEŃ L. O. P. P. Wzorem lat ubiegłych Liga Obrony Powietrznej Państwa urządza IX-ty Tydzień L. O. P. P. w dniach od 5 — 12 czerwca r. b. W związku z tem min. Spraw Wewn. zwróciło się do pp. wojewodów, aby ze względu na wielką doniosłość celów Ligi ze stanowiska państwa, udzielił jaknajwydatniejszego poparcia jej poczynaniom, związanym z urządzeniem tej imprezy zarówno bezpośrednio jak przez władze i urzędy podległe.

MIEJSKIE

— Z ZACHĘTY

Wystawa jubileuszowa Fryderyka Pautscha, wystawa Stow. „Pro Arte“, zbiorowa wystawa prac graficznych Zofji Stankiewiczówny oraz wystawa ogólna z kolekcją grafiki J. Nowotnowej, będą otwarte tylko do czwartku, 31-go marca włącznie. Podczas Świąt Wielkiej Nocy, wystawa będzie zamknięta w Wielki Piątek, Wielką Sobotę i Pierwsze Święto.

— AKADEMICY DLA UBOGICH

Dorocznym zwyczajem Akadem. Stow. Charyt. „Pomoc Bliźniemu“ organizuje „Święcone“ dla najbiedniejszej dziatwy Warszawy. Licząc na pomoc w tej akcji ze strony społeczeństwa, Stowarzyszenie prosi o łaskawe przesłanie paczek z żywnością, w Wielki Piątek, pod adresem Krucza 49-9a, tel. 8.88-86.

— ŚWIĄTECZNY RUCH NA KOLEJACH DOJAZDOWYCH

W czasie świąt Wielkiejnocy ruch pociągów na kolejach Grójeckiej, Wilanowskiej i Jabłonna — Karczew, będzie normalny bez żadnych ograniczeń. Na linjach zaś komunikacji autobusowej, t. j. z Góry Kalwarji, do Warki, z Grójca do Radomia, Błędowa, Wilkowa, Końskich i Przysuchy w pierwszy dzień świąt ruch autobusowy całkowicie będzie wstrzymany i zostanie wznowiony w drugi dzień świąt.

— PRZYBÓR WISŁY

Lody na Wiśle pod Warszawą zaczynają pękać. Kry lodowe zaczynają gromadzić się pod mostem ks. Poniatowskiego. Woda na Wiśle przybiera od 20 — 25 cm. na dobę. Pęknięcia powłoki lodowej pod mostem Kierbedzia spodziewać się należy w dniach najbliższych.

— DOROŻKI KONNE Z LICZNIKAMI

W dniu dzisiejszym uruchomione zostaną pierwsze w Warszawie dorożki konne z licznikami. Na razie uruchomionych będzie 10 takich dorożek. Za 1-szy kilometr jazdy, liczniki wykazywać będą 60 gr.

8 proc. opłata emerytalna od uposażeń urzędniczych

Dowiadujemy się, że nowa ustawa emerytalna, zmieniająca przepisy ustawy emerytalnej z dnia 11-go grudnia 1923-go roku zostanie ogłoszona w Dzienniku Ustaw w ciągu dni najbliższych. Jak wiadomo, nowa ustawa przewiduje w art. 7, że opłata emerytalna od uposażenia służbowego stałych funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych służby czynnej potrącana będzie w wysokości 8%, a nie jak dotychczas w wysokości 5%.

Ponieważ zmiana ta będzie obowiązywała już od dnia 1 kwietnia r. b., ministerjum skarbu okólnikiem z dnia 16-go b. m. zawiadomiło wszystkie urzędy państwowe, iż przy wypłacaniu uposażenia służbowego w dniu 1-ym kwietnia r. b. należy potrącić opłatę emerytalną w wysokości ustalonej przez nową ustawę, a więc — 8%.

Z Instytutu Badań Spraw Narodowościowych

Dn. 21- go b. m. odbyło się w kamienicy ks. ks. Mazowieckich doroczne walne zgromadzenie członków rzeczywistych Instytut Badań Spraw Narodowościowych. Zebranie zagaił prezes zarządu Instytutu b. minister L. Wasilewski, wygłaszając przemówienie poświęcone uczczeniu ś. p. Tadeusza Hołówki, członka założyciela, b. dyrektora i ostatnio wiceprezesa zarządu Izby. Przemówienie p. ministra Wasilewskiego zebrani wysłuchali stojąc.

Nowy zarząd Instytutu ukonstytuował się następująco: prezes b. minister L. Wasilewski, wiceprezesi: prof. Marceli Handelsman i senator dr. Loewenherz, członkowie — J. Osmołowski, L. Zieleniewski, K. Okulicz, A. Stebelski, minister J. Łukasiewicz, senator dr. W. Kamieniecki. Do komisji rewizyjnej weszli pp. mecenas Wacław Łypacewicz, mec. Z. Nagórski i dyr. B. Rzepecki.

Do grona członków rzeczywistych Instytutu dokooptowano pp. dyr. R. Buławskiego, prof. Wł. Wielhorskiego, J. Bornsteina i red. T. Katelbacha.

Święta w urzędach

Min. Spraw Wewnętrznych wystosowało okólnik do wojewodów i do p. komisarza rządu m. st. Warszawy, w którym podaje, że z powodu świąt Wielkanocnych urzędowanie we wszystkich urzędach państwowych winno trwać w piątek 25 b. m. do g. 1-ej popoł., zaś w sobotę 26 b. m. do godz. 12. Normalne urzędowanie wznowione będzie we wszystkich urzędach we wtorek 29 b. m.

* * *

Min. Poczt i Telegrafów komunikuje, że: urzędy pocztowe będą dostępne dla publiczności w dn. 26 marca r. b. do godz. 17-ej. W tymże dniu doręczanie zwykłych przesyłek listowych i paczek uskuteczniane będzie przez większe urzędy pocztowe dwurazowo, mniejsze natomiast jednorazowo. Doręczanie przesyłek pośpiesznych i dokonywanie protestów weksli będzie uskuteczniane w tym dniu normalnie.

W dniu 27 i 28 marca r. b. poczta dla publiczności nie będzie czynna.

W dniu 28 marca r. b. będą zarządzone dyżury dla wydawania względnie doręczania pośpiesznych przesyłek wszelkiego rodzaju, oraz wydawanie gazet adresatom zgłaszającym się po ich odbiór.

Godziny urzędowe dla publiczności w telegrafie i telefonie pozostają bez zmiany.

* * *

W związku ze świętami Wielkanocy, kasy P. K. O. czynne będą dla publiczności w Wielki Piątek, dn. 25-go b. m. do godz .12-ej oraz w Wielką Sobotę, dn. 26-go b. m. do godz. 11-ej rano.

* * *

Biura Poselstwa łotewskiego będą nieczynne w piątek 25 b. m., oraz w poniedziałek 28 b. m. i we wtorek 29 b. m.

Ruch wydawniczy

„NAOKOŁO ŚWIATA“.

Marcowy zeszyt „Naokoło Świata“ odznacza się obfitością i pomysłowością tematów i świetnym doborem ilustracyj. Wśród pozycyj literackich wymienić trzeba „Najmilszy uśmiech“ Ewy Szelburg - Zarembiny i „Harlenę“ Jarosława Janowskiego. Beletrystykę reprezentuje nowela Bol. Szczyta „Dzieje pewnego obrazu“. Utalentowany poeta, Janusz Stępowski daje dowcipny feljeton p. t. „Warszawa dziś i Warszawa kiedyś“. Zdjęcia z przed 30 lat, zestawione z dzisiejszemi, dają pojęcie o przemianach w wyglądzie nowej stolicy. Zajmujący reportaż Tadeusza Grabowskiego, charakteryzuje zręcznie różne typy gapiostwa ulicznego. L. Charp zajmuje się konfliktem japońsko - chińskim. Feljetony o miljarderach amerykańskich, o słynnym przemytniku Al. Capone, o „Białem szaleństwie“, o przemianach Afrodyty od starożytności aż po dzisiejsze wcielenia pięknej bogini; dowcipny feljeton o „Lwach i tygrysach“ — oto kilka ciekawych tematów. I. Kołłupajło kreśli swe wspomnienia o podróży powietrznym pullmanem; działy rozrywek i konkursów, dopełniają interesującej całości.

Z Teatrów

Dziś, jutro i w sobotę — teatry nieczynne.

WIELKI KONCERT RELIGIJNY W OPERZE. Dziś odbędzie się w Operze Warszawskiej pod dyrekcją kapelm. Mazurkiewicza Wielki Koncert Religijny. Program składa się z 3 części: wyjątki z „Parsifal'a“ Wagnera. Wstęp i Cud Wielkopiątkowy, psalm pokutny z op. „Samson i Dalila“ Saint - Saensa oraz Stabat Mater Rossiniego W wykonaniu biorą udział pp. Zmigrod-Fedyczkowska, dr. Roesler-Stokowska, Dygas, Gołębiowski, Kaczmar, Trembicki, Wejsis oraz zwiększone chóry i orkiestra.

Nieco humoru

WYŻSZA SZKOŁA JAZDY

— Wczoraj widziałem w cyrku popisy ekwilibrystyki na koniu. Jeździec dokonywał cudów: wisiał na brzuchu konia, trzymał się na szyi, leżał na grzbiecie podczas skoków.

— E, to głupstwo. Znam to wszystko z czasów, gdym poraz pierwszy dosiadł konia.

(Passing Show)

Nekrologja

Michał Łęski, właściciel ziemski, marszałek szlachty mińskiej, lat 70. Pogrzeb odbył się w maj. Suła.

Stanisława z Zadrożnych Dzierżko, lat 45. Pogrzeb odbędzie się dn. 24 b. m. na Bródnie.

Stella z Sablińskich Herburt-Heybowiczowa, lat 63. Pogrzeb odbędzie się dn. 24 b. m. w Suwałkach.

Bronisława z Hermanów Surmacka, lat 43. Pogrzeb odbędzie się dn. 24 b. m. na Powązkach po nabożeństwie w kaplicy szpitala Ujazdowskiego.

WIOSENNY
CENNIK NASION
JUŻ WYSZEDŁ Z DRUKU
WYSYŁA BEZPŁATNIE
SPÓŁDZIELCZY SYNDYKAT ROLNICZY
W WARSZAWIE
WARSZAWA — KOPERNIKA 30
TEL. 611-53
3995

ŻYCIE GOSPODARCZE

HODOWLA KARAKUŁÓW W POLSCE

Do jednej z intratniejszych hodowli zaliczyć trzeba bezwarunkowo hodowlę karakułów, zwłaszcza, że nie jest i nie powinna być wyzyskiwaną w jednym tylko kierunku.

Podstawą tej hodowli są zawsze skórki z małych jagniątek, które winny być zabijane w ciągu pierwszych 3-ch dni po urodzeniu.

W tym celu winniśmy wybierać skóreczki najładniejsze z deseniem, natomiast gorsze skórki lepiej się opłacą, jeśli ich nie będziemy uważali jako karakuły na palta damskie i czapki, a zostawimy na produkcję kożuszków i w tym celu winny być zabijane trzy lub czteromiesięczne. Pozatem i wełna z karakułów również jest poszukiwaną, jak obecnie przy tych niskich cenach, jakie wogóle wełny osiągają, jednak dwa złote za kilo osiągnąć można.

Na jeden szczegół należałoby zwrócić uwagę, to jest na mleko. Zeszłego roku p. Denis Rey z Francji, który nabywa rok rocznie większe partje tryków w Winiarach (woj. Kieleckie), a ostatnio nabył także i w Snopkowie (woj. Lubelskie) proponował mi zorganizowanie dostawy mleka owczego i twierdził, że Towarzystwo Serów Rokfordzkich byłoby gotowe zjechać na sezon do nas i odbierać mleko. Jak twierdził p. Rey, potrzebaby dziennie do 300 litrów mleka, przytem oddalenie od danego punktu, gdzieby się dane przedsiębiorstwo osiedliło, nie odgrywałoby roli, gdyż może być dostarczane mleko skwaśniałe, a bynajmniej nie chodzi, by mleko było świeże.

Nieuzasadnione jest twierdzenie, że klimat nasz nie nadaje się dla tej hodowli. Najlepszym dowodem, zaprzeczającym tym mniemaniom, była przed wojną hodowla w Worotniowie pod Łuckiem, licząc już paręset sztuk macior, z której pomimo przecież tak rozwiniętej hodowli w Rosji tych owiec, znana firma Chomiakowowej w Moskwie rok rocznie zabierała całą produkcję, przysyłając na sezon swego specjalistę, który skórki preparował.

Hodowla karakułów w Polsce nie jest rzeczą nową, albowiem przed wojną na terenie b. Kongresówki egzystowały już trzy stada czystej krwi karakułów, nie mówiąc już o stadzie w Worotniowie, a mianowicie w Winiarach, pow. sandomierski, Snopków, pow. lubelski, i Walewice, pow. łowicki. Każda z tych owczarni doszła już do kilkuset macior, lecz, niestety, w czasie wojny doszczętnie prawie zniszczone zostały Walewice i Winiary, gdzie z trudem udało się schować przed okiem najeźdźców po kilkanaście sztuk. Obecnie zaś hodowle te nanowo dźwigają się.

Na czele hodowli polskiej bezwzględnie trzeba postawić hodowlę karakułów w Winiarach, własność p. senatora Józefa Targowskiego.

Materjał wyjściowy stanowiły: grupa macior i tryków nagrodzona złotym medalem, nabyta na wystawie w Moskwie od hr. Uwarowa, później za pośrednictwem ówczesnej redakcji „Rolnika Hodowcy“ sprowadzonych zostało kilkadziesiąt macior wprost z Buchary, które głównie trafiły do Winiar i Walewic.

Pochodzenie zatem owczarni Winiarskiej faktycznie jest pochodzenia bucharskiego, gdyż ś. p. Juljuszowi Targowskiemu, ojcu dzisiejszego właściciela, głównie chodziło o ten materjał. Kilkanaście sztuk, jak również i tryka zdołano przechować podczas wojny w pałacu, a częścią w oranżerji. Owczarnia w Winiarach obecnie liczy już 160 macior, z których około 90 sztuk wybrane zostało przez specjalną komisję z ramienia Związku Hodowców Karakułów jako maciory czołowe zarodowe. Komisja w składzie dyrektora Instytutu Wełnoznawczego, p. inż. Kączkowskiego, prof. Marchlewskiego i dyr. Starnawskiego, wybierając matki czołowe, kierowała się nie tylko eksterjerem, pochodzeniem, lecz i progeniturą kilkoletnią. Owczarnia powyższa u nas w kraju nagrodzona była w 1925 roku na Wystawie w Grudziądzu dużym złotym medalem; mały złoty medal otrzymała grupa tryków. Pozatem na Wystawie Inwentarza w Paryżu w 1930 r. tryk Nr. 1 nabyty przez p. Denys Rey'a, otrzymał poza pierwszą nagrodą, jeszcze „Championat“, inne dwa tryki również otrzymały drugą i trzecią nagrodę. Na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu owczarnia winiarska nagrodzona została dużym złotym medalem państwowym. Wełna tej owczarni posiada przeważnie rurkę drobniejszą.

Walewice, w pow. łowickiem (własność p. Grabińskiej), posiadają owczarnię założoną głównie na importach bucharskich. Niestety, wojska niemieckie doszczętnie prawie tę owczarnię zniszczyły, wywożąc co lepszy materjał do Niemiec. Z trudem również ś. p. Grabińskiemu udało się kilkanaście macior przechować, a Niemcy również zostawili kilkanaście sztuk, lecz przeważnie „krótkouchych“, co znawcy rodu owczego poczytywali za odpadanie uszów z wyrodnienia, zapominając, czy też nie wiedząc o tem, że istnieje owca krótkoucha, która bardzo silnie się dziedziczy. Na Wystawie w Poznaniu spotkałem niejakiego p. Wojciechowskiego, uciekiniera z Rosji, który przed przewrotem miał liczniejsze stado karakułów i właśnie zwrócił uwagę, że w Afganistanie i Bucharze geny krótkouche są cenione, gdyż geny te dają ładne bardzo i równe skórki i rzeczywiście to daje się zaznaczyć i w owczarni Walewickiej. Obecnie Walewice bardzo są zbliżone typem do Winiar, gdyż od 1924 r. stale używane są tryki z Winiar, pozatem używany był również tryk z hodowli prof. Adametza. Owczarnia powyższa liczy obecnie 70 macior starszych i 20 rocznych, prócz tegorocznego przychowu.

Trzecią owczarnią w tym typie będzie owczarnia p. Felicji Gajewskiej na Pomorzu w dobrach Turzno. Materjał wyjściowy: maciory z Winiar i ze Snopkowa, tryki zaś stale używają się z Winiar. Owczarnia powyższa liczy również 80 macior starszych i 26 maciorek rocznych.

Najliczniejszą owczarnię w Polsce (260 macior starszych!) posiada Snopków (własność p. Kazimierza Piaszczyńskiego). Materjał wyjściowy tej owczarni stanowiły przeważnie importy z Rosji. Typ zatem tej owczarni jest nieco różny od trzech wyżej opisanych, gdyż przeważa „fasolka“. Owczarnia powyższa również w Poznaniu nagrodzona została złotym medalem za grupę.

Do powyżej 4-ch owczarń należy jeszcze dodać piątą owczarnię czystej krwi prof. Leona d-ra Marchlewskiego. Materjał wyjściowy stanowią maciory z Winiar, Snopkowa i Walewic, tryki zaś prof. dr. Marchlewski głównie używa z hodowli prof. d-ra Adametza i ta owczarnia również liczy już zgórą 40 macior czystej krwi, gdzie przeważa również rurka, a zatem typ loczków najpopłatniejszy.

Poza temi wyżej pięcioma owczarniami czystej krwi, mamy jeszcze kilka owczarni i półkrwi. Karakuły nadają się bardzo dobrze do poprawy owcy kożuchowej, jak również i do poprawy naszych zwykłych świniarek. Specjalny charakter posiada stado w Krukówce, pow. janowski, gdyż owce tam znajdujące się już w drugiem pokoleniu po krzyżówce z karakułem, przeistaczają się niemal w karakuła, przybierając nietylko jego cechy fizjologiczne, lecz dając również skórki na płaszcze dla pań.

Jedną z większych trudności w hodowli karakułów stanowi odświeżenie naszych stad. Wymownym przykładem tego był pierwszy import tryków z Rumunji, dokonany przez Centralne Towarzystwo Rolnicze. Importy okazały się wprost bastardami z pierwszej krzyżówki, które po pierwszych jagniętach poszły zaraz pod nóż. Taki los spotkał w pierzym rzędzie tryka w Walewicach; rzeczywiście trudno było sobie wyobrazić, by po imporcie można otrzymać takie produkty.

Bynajmniej nie chcę ujmować wartości hodowli rumuńskiej, lecz i świeżo sprowadzone tryki, które miałem w praktyce, również nie odpowiadają swojemu przeznaczeniu. W hodowli owiec trzeba wogóle przyjąć za zasadę, że nie można łączyć z sobą odmiennych typów, gdyż zawsze w potomstwie wychodzi „mendlowanie“. Hodowla karakułów w Rumunji zasadniczo różni się od typu bucharskiego, a zatem zasadniczo różni się również i od typu naszego, gdzie przebija głównie krew bucharska. Nie przeczę, że w Rumunji może znalazłoby się coś odpowiedniego dla nas, lecz przedewszystkiem trzeba, żeby ci, którzy udają się po zakupy, byli ludźmi fachowymi, a nie znali karakuły z opisu lub imaginowali sobie jakieś specjalnie pożądane cechy, np. do Snopkowa przyszło aż 4 tryki, z których zaledwie tryk Nr. 243 daje jakie takie potomstwa, natomiast trzy inne tryki, które były uważane za tryki najlepsze, odznaczające się dużym wzrostem i wprost monstrualnemi, tłustemi ogonami, te w progenituze okazały się bezwartościowe; 80 proc. jagniąt po nich zostało zbrakowanych i nawet nie na skórki, lecz pozostawione zostały na kożuszki; zwłaszcza zły materjał daje tryk Nr. 60, najokazalszy ze wszystkich, po którym nietylko że wychodzą t. zw. kasztanki, lecz również i trafiają się srokate jagnięta. Natomiast najlepszy tryk w innym typie, import z Rumunji znajduje się w Borowinie, gdzie w krzyżówce z Krukówkami, daje bardzo dobry materjał, lecz zasadniczo różni się typem od pozostałych innych, jakie przyszły do nas.

W konkluzji zatem sprawa importów karakułowych dla odświeżania krwi jest sprawą otwartą i musimy stanąć na tem stanowisku, że chcąc te hodowle utrzymać na wysokim poziomie, musimy bezwzględnie szukać importu gdzieś na dalszym wschodzie, jak w Afganistanie, Bucharze czy też Persji.

Niestety, hodowla ta nadaje się tylko dla większej własności, nie może liczyć mniej, jak przynajmniej 200 macior, by tym sposobem była większa ilość skórek, a tem samem możność doboru t. zw. błamów na palta damskie. W Winiarach np. skórki dochodzą już do 100 zł., o o ile będzie jednakowych 24 do 26 sztuk, to jest tyle, ile potrzeba na palto damskie, natomiast najładniejsza skórka pojedyńcza nigdy nie osiągnie tej ceny.

Obecnie, gdy już mamy większą ilość stad półkrwi, a nadewszystko, gdy już powstało Towarzystwo Hodowców Karakułów, hodowla ta powinna się rozwijać, a przy większej podaży bezwzględnie powinna przynosić odpowiednie korzyści, wyzyskiwana — jak to wyżej mówiłem — w różnych kierunkach.

L. STARNAWSKI.

Utworzenie ogólno-krajowego Syndykatu Papierniczego

Dnia 23 b. m., została zawarta spółka pod nazwą Syndykat Papierniczy „Centropapier“. Władze Syndykatu ukonstytuowane zostały w następujący sposób: Rada — prezesi pp. Henryk Steinhagen i Janusz Regulski, wiceprezes Maurycy Szwarcsztajn oraz Edward Natanson, Kazimierz Skarzyński, Stefan Steinhagen, dr. Aulich, dr. Leopold Kon, Ignacy Serok, F. K. Złółkowski, J. Rzymełka, inż. Leopold Szefer, dr. Józef Neuman.

Zarząd Syndykatu Papierniczego jest następujący: prezes — Henryk Karpiński, wiceprezes — Bogdan Stypiński, Jan Kocięcki i Aleksander Hoeke.

„Centropapier“ będzie jednym z nielicznych u nas karteli, który dysponować będzie prawie całkowitą produkcją krajową w tym dziale.

Bilans Banku Polskiego

Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę marca r. b. wykazuje zapas złota 608 milj. 450 tys. zł., t. j. o 47 tys. zł. więcej niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia, zmniejszyły się o 13 milj. 661 tys. zł. do sumy 35 milj. 795 tys. zł., natomiast niezaliczone do pokrycia zwiększyły się o 4 milj. 951 tys. zł. do sumy 124 milj. 488 tys. zł. Portfel wekslowy wykazuje wzrost o 15 milj. 123 tys. zł. i wynosi 644 milj. 257 tys. zł. stan pożyczek zastawowych zwiększył się o 415 tys. zł. do kwoty 116 milj. 272 tys. zł. Inne aktywa wynoszą kwotę 136 milj. 875 tys. zł. wykazując spadek o 1 milj. 260 tys. zł.

W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zwiększyła się o 41 milj. 870 tys. zł. (237 milj. 909 tys. zł.). Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 35 milj. 235 tys. zł. (1076 milj. 486 tys. zł.).

Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 46.29% (16.29% ponad pokrycie statutowe), pokrycie kruszcowo-walutowe 49.01% (9.01% ponad pokrycie statutowe), wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 56.52%.

Stopa dyskontowa Banku 7½%, lombardowa 8½%.

„Times“ o stosunkach polsko-niemieckich

„Times“, omawiając sprawę taryfy maksymalnej niemieckiej ,która ma być zastosowana do państw bądź to nieposiadających z Niemcami traktatu handlowego, bądź też upośledzających u siebie przywóz towarów niemieckich wskazuje, iż taryfa ta skierowana jest głównie przeciw Polsce i Kanadzie.

Z dwuch innych krajów, nieposiadających traktatów handlowych z Niemcami, Szwajcarja korzysta de facto z korzyści, płynących z klauzuli największego uprzywilejowania prawdopodobnie tylko dlatego, że bilans obrotów szwajcarsko - niemieckich był dotychczas wybitnie korzystny dla Niemiec. Australja, która w roku 1931 wywiozła do Niemiec towarów wartości 100 miljonów mk., a przywiozła stamtąd za sumę 42 miljn. mk., zredukowała u siebie cła na przywożone towary niemieckie w okresie poprzedzającym ogłoszenie maksymalnej taryfy niemieckiej, wobec czego cła maksymalne nie będą stosowane do jej przywozu do Niemiec.

Co się tyczy Kanady, to nowa taryfa będzie stosowana jedynie do tej kategorji towarów kanadyjskich, która jest nieprzychylnie traktowana przy przywozie niemieckim do Kanady. Według informacyj prasy niemieckiej, zbliżonej do źródeł urzędowych, spodziewane jest na skutek nowych posunięć nawiązanie z Kanadą układów, które mogłyby spowodować po ogłoszeniu ustawy o cłach maksymalnych, zawieszenie ich w stosunku do Kanady.

Długotrwała wojna celna polsko - niemiecka doprowadziła zdaniem „Times'a“ do tego, że (według statystyki niemieckiej) w roku 1931 wartość wywozu z Niemiec do Polski wyniosła 141 miljn. mk., a z Polski do Niemiec — 111 miljn. mk. Niemcy widocznie spodziewali się na skutek ogłoszenia taryfy maksymalnej cofnięcia przez Polskę ograniczeń przywozowych z dnia 1 stycznia r. b., wobec tego jednak, że Polska postanowiła dawać ustępstwa jedynie w formie cła za cła, sprawa rokowań jest dość zaciemniona. Należy mieć jednak nadzieję, że prowadzone rokowania pozwolą uniknąć dalszego pogorszenia wzajemnych stosunków między obu krajami.

SZACHY

II. INTERNATIONAL TWO MOVERS YEARLY-COMPETITION OF „DZIEŃ POLSKI“

The original two movers published this year in „Dzień Polski“ are considered as tourney problems. Prizes: zloty 20 and 10. Judge: L. Tuhan-Baranowski.

Entries to: „Dzień Polski“, Warsaw, Szpitalna 1, Chess.

ZADANIE Nr. 217.

L. Tuhan - Baranowski

II Problema, 1931.

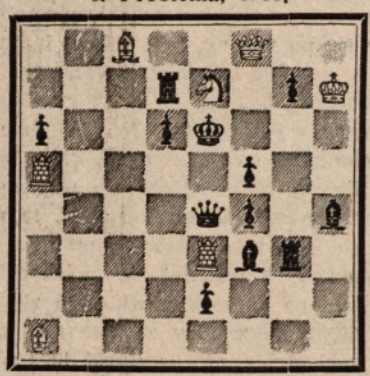

MAT W 2 POSUNIĘCIACH.

ZADANIE Nr. 218

Dr. E. Palkoska, Czechosłowacja

(oryginalne).

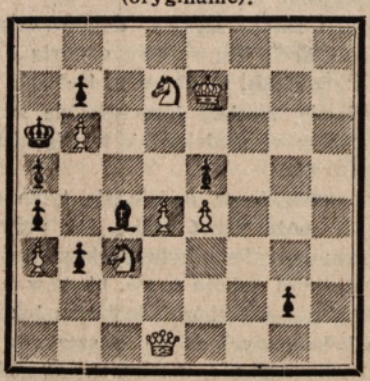

MAT W 3 POSUNIĘCIACH.

Życie szachowe we Lwowie.

Od naszego korespondenta lwowskiego otrzymaliśmy m. in. uwagi następujące:

„W całej Małopolsce jest obecnie pierwszorzędna „konjunktura“ szachowa. We wszystkich niemal miastach organizuje się życie szachowe. Niema wprawdzie samodzielnych klubów szachowych, jednak przy stowarzyszeniach sportowych, towarzyskich etc, powstają liczne sekcje szachowe, rywalizujące ze sobą. W tych warunkach inercja „Polskiego Związku Szachowego“ jest strasznie rażąca. Niewątpliwie przyczyną tego stanu rzeczy jest brak jednostek, które mogłyby coś zrobić poza pielęgnacją I i II kategorji graczy warszawskich (o tych szachistów też się nie dba. Przyp. Red.) We Lwowie do Ligi należy 17 klubów (ponad 500 członków), co niedziela bierze udział w rozgrywkach 170 szachistów! Dla literatury szachowej jest bardzo duże zainteresowanie, abonują moc pism zagranicznych. Niestety, „Świat Szachowy“ z powodu swej niezwykłej nieregularności, nie zaskarbił sobie sympatji (należy mu się jednak zasadniczo poparcie — Red.), nikt go we Lwowie nie czyta (!?—Red.). Pogadanki szachowe w Radjo cieszą się wielkiem powodzeniem...“

Oto życie szachowe, takie, jakie powinno być wszędzie, gdzie na czele organizacyj szachowych stoją miłośnicy szachów, w szeregach szachistów zaś króluje daleko posunięta bezinteresowność!

ROZWIĄZANIA ZADAŃ

Nr. 201. 1. Kb7! Niezłe zadanie warjantowe młodego kompozytora warszawskiego.

Nr. 202. (C. Mansfield) 1. Sc2! Pierwszorzędna technika, urozmaicona i dobrze umotywowana strategicznie gra, oraz świeżość pomysłu, składają się na małe arcydzieło sztuki kompozytorskiej!

Nr. 203. (M. Wróbel) 1. Se4! Doskonała praca mistrza polskiej kompozycji!

Nr. 204. (L. Tuhan-Baranowski). 1. Gc1! Tematem tej pracy są wiązania czarnych figur po ruchach czarnego króla. Wstęp pozwala na kontr-szach.

Nr. 205. (A. Chicco) 1. Sa6! Nasuwa się porównanie tego zadania z Nr. 214.

Nr. Nr. 206. (A. Chicco) 1. g5! Ten sam temat, co w zadaniu Nr. 204. Konstrukcja zadania na wysokim poziomie.

Nr. 207. (L. Gugel) 1. Gb8! Współczesna gra linjowa. Czarno-białe zamykanie i otwieranie linij zostało tu przeprowadzone w czterech warjantach, co stanowi swego rodzaju task.

Nr. 208.(M. Barulin). 1. Wf7! Kombinacja linjowa w jej zasadniczej formie.

Nr. 209. (M. Pfeiffer) 1. Sg3! Zręczny drobiazg.

Nr. 210. Nierozwiązalne!

Nr. 211. (T. Horak) 1. Gf6. Warjanty bez motywów strategicznych.

Nr. 212. (L. Tuhan-Baranowski) 1. Gc5! Współczesna gra linjowa.

Nr. 213. (G. Schlegl). 1. Wb4! Ciekawe czterokrotne bi-valves czarnemi wieżami.

Nr. 214. (C. Mansfield) 1. Gf3! Wspaniała konstrukcja tego zadania mówi sama za siebie. W grze strategicznej niema coprawda zupełnie nowych motywów, natomiast całość jest tak zgrana, jak tylko może być u... Mansfielda!

Ciągnienie Loterji

Wczoraj w 12-ym dniu ciągnienia 5-ej klasy 24-ej Loterji Państwowej, wygrane główniejsze padły na Nr. Nr.:

15.000 zł. — 22827.

5.000 zł. — 7981 26846.

3.000 zł. — 2424 17706 39725 78672 81402 87027 105431 107402 109523 119635 136914.

2.000 zł. — 1956 16563 1929 21275 38258 85051 90953 91291 92580 106584 115778 125255 134174 134968 138158 141589 148559 152384 152377.

1.000 zł. — 802 9130 13106 25128 28226 33591 36644 43428 53999 54437 56895 59081 69623 71661 73276 73898 74419 76164 77991 81440 83050 86416 86855 100700 112002 116754 120809 127293 12824 128407 137570 139826 140894 150439 150884 153648 154642.

Radjo

PROGRAMY ŚWIĄTECZNE

Pierwszy dzień Świąt Wielkanocnych, poświęcony jest przeważnie życiu rodzinnemu, to też programy radjowe na ten dzień nie są zbyt obfite. Jedną z ciekawszych audycyj tego dnia będzie nadana w dziale literackim o g. 21.45 **klechda Artura Górskiego p. t. „Pomsta“.**

W drugim dniu świąt, 28 b. m., o godz. 11 m. 35, nadany będzie staraniem dyrekcji archidjecezjalnych związków misyjnych w Warszawie **odczyt misyjny** p. dr. Z. Bieszyńskiej o „Misji polskiej w Radjo“.

Tegoż dnia, o godz. 16.40 mówić będzie przed mikrofonem lwowskim dr. Janina Królińska, która wskrzesi obraz średniowiecza polskiego, pociągającego swą stylową groteską, w odczycie p. t. **„Misterjum wielkanocne z przed 350 laty“.**

O godz. 19.45 nadaje radjostacja Warszawska humorystyczne **słuchowisko** Wincentego Rapackiego (juniora) p. t. „W czepku urodzony“, które przyniesie radjosłuchaczom chwilę pogodnej wesołości“.

Wreszcie o godz. 20.15 zostanie odegrana przed mikrofonem warszawskim niezwykle melodyjna **operetka** K. Reinhardta p. t. „Słodka Dziewczyna“ w tłumaczeniu i radjofonizacji Michaliny Makowieckiej. Operetka ta wiedeńska z przed 30 laty, jest próbą idealizowania przyjaciółki malarza wiedeńskiego. Ale malarz wiedeński nie był typem. Artystyczna cyganerja była nad Dunajem szczepem nieznanym. Niemniej przeto nazwa „Süsses Mädel“ — „Słodka dziewczyna“ — przebiła się przynajmniej do słownictwa zjawisk społecznych i to dzięki tytułowi operetki H. Reinhardta. Trzyaktową wdzięczną muzyczkę tej operetki usłyszymy w wykonaniu pp.: Dudiczówny, Gutowskiej, Sawickiej, Wasiela, Nietykszy i Janowskiego

---

NIEDZIELA

27 marca

11.00 — Nabożeństwo z Ostrej Bramy. **12.40** — Audycja żołniersko - strzelecka. **16.00** — Słuchowisko dla rolników. **17.00** — Płyty. **18.00** — Audycja dla dzieci. **18.30** — Piosenki chóru Dana. **18.50** — Rozmaitości. **19.00** — Muzyka lekka ze Lwowa. **20.15** — Feljeton. **20.30** — Koncert solistów — wyk. E. Bandrowska-Turska (sopran), Dubiska (skrzypce) ip rof. Urstein (akomp.). **21.45** — Kwadrans literacki Klechda A. Górskiego p. t. „Pomsta“. **22.00** — Muzyka lekka i taneczna.

PONIEDZIAŁEK

28 marca

10.00 — Nabożeństwo ze Lwowa. **11.35** — Odczyt misyjny. **12.15** — Poranek Symfoniczny z Filh. Warsz. — wyk.: ork. Filh. pod dyr. T. Mazurkiewicza. Micaela Barmas (skrz.) i Dora Gutowska (sopran). **14.00** — „Konkursiści w pole“! — wygł. inż. Z. Kobyliński. **14.20** — Duet Br. Marwidówny (sopr.) i Łucji Czechowiczówny (alt), prof. L. Urstein (akomp.). **14.40** — „Wiosenne radości i troski gospodyni wiejskiej“ — p. M. Karczewska. **15.00** — Melodje ludowe. **15.55** — Słuchowisko dla dzieci. **16.20** — Płyty. **16.40** — „Polskie misterjum wielkanocne z przed 350 lat“ — dr. J. Królińska. **16.55** — Płyty. **17.15** — „O kobiecie hinduskiej w walce o wolność Indyj“ — p. J. Wasicka. **17.30** — „Kącik jezykowy“. **17.45** — Koncert popołudniowy. **18.50** — Rozmaitości. **19.25** — Płyty. **19.45** — Słuchowisko p. t. „W czepku urodzony“ Winc. Rapackiego (juniora). **20.15** — Operetka p. t. „Słodka dziewczyna“ H. Reinhardta. **22.15** — Kwadrans literacki — „Złoty dyktator“ J. Zacharskiego. **22.35** — Wiad. sportowe. **22.45** — Muzyka lekka i taneczna.

Program dzisiejszy podaliśmy w Nr. 80 z dn. 20 b. m.

GIEŁDA WARSZAWSKA

NOTOWANIA URZĘDOWE z dn. 24.3

WALUTY

Dolary 8.89, Holandja 359.75 — 359.60, Belgja 124.45, Szwajcarja 172.30, Londyn 32.65 — 32.70, Nowy Jork 8.922, Paryż 35.01, Praga 26.40, Gdańsk 173.75.

W obrotach prywatnych płacono za 1 rubla złotego 4.83½ zł.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. Poż. Prem. Bud. 38 — 38,50. 4 proc. Poż. Inw. 92 — 92,50 — 92. 4 proc. Poż. Dol. 49 — 48.90 — 49. 8 proc. L. Z. B-ku Roln. 94. 8 proc. Obl. Kom. B-ku G. K. 94. 7 proc. L. Z. B-ku Roln. 83,25. 7 proc. L. Z. B-ku G. K. 83.25. 8 proc. Obl. B-ku G. K. Bud. 93. 6 proc. Poż. Dol. 59,50 — 60 — 59 50. 7 proc. Poż. Stab. 61,75 — 58,37 — 58,50. 8 proc. L. Z. Ziemskie zł. 53,50. 7 proc. Ziem. Dol. 52,50 — 55. 4 i pół proc. L. Z. zł. 42. 8 proc. Miejskie zł. 63 — 62. 8 proc. L. Z. m. Łodzi 60.50. 8 proc. [illegible] Piotrkowa 55,50.

AKCJE

Bank Polski 85 — 86.

Rynki zbożowe i towarowe

MIĘSO

WARSZAWA, 23.3. Na targowisku trzody chlewnej notowań nie było.

Spęd: bydła razem 287 sztuk, pozostało 203, cieląt 227, pozostało —, świń 1501, pozostało —.

Płacono za 100 kg. żywej wagi loco Warszawa: woły 65—70 zł., krowy 55—60 zł., cielęta 65—70 zł., świnie słoninowe 105—110 zł.

Płacono za 1 kg. mięsa loco hale hurtu. Mięso uboju warszawskiego: wołowina zady I gat. 1.20—1.25 II gat. 1.15—1.20 przody koszerne I gat. 1 35—1.45 II gat. 1.20—1.30 III gat. —.——.—, cielęcina zady I gat. 1.40—1.50, II gat. —.——., przody koszerne I gat. 1.30—1.40 II gat. 1.20—1.25, wieprzowina I gat. ———, II gat. 1.15—1.20, III gat. —.——.—.

Mięso przywozowe: wołowina zady I gat. 1.05—1.10 II gat. 0.90—1.00, przody koszerne I gat. 1.00—1.10, II gat 0.8[illegible]—0.95, cielęcina zady I gat. 1.10—1.20, II gat. 0.90—1.00, przody koszerne I gat. 1 00—1.10, II gat. 0.70—0.90, bukaty wieprzowina słoninowa I gat. 1.15—1.20, II gat. —.——.— baranina I gat.

WYSZŁO III WYDANIE

KS. UPROSZCZONEJ RACHUNKOWOŚCI

dla Gosp. Wiejskich **do podatku dochodowego**

Wydawnictwo wszelkich druków i ksiąg gospodarczych

ZIEM. BIURA RACH. ROLNEJ

Warszawa, ul. Ordynacka 7

4049

Meble **jak tanio** można kupić za gotówkę, każdy winien się przekonać, zwiedzając: Polski Przemysł Meblowy „STYL“, Złota 7 róg Marszałkowskiej.

Kolosalny wybór kompletów, sztuk pojedyńczych.

3972

Buchalterka rolna szuka posady w majątku lub biurze. Oferty pod „Kilkuletnia praktyka“ do Adm. „Dnia“. 4050

Głuchota, szum, cieknięcie uszów uleczalne. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: Eufonja Liszki. 4051

Praktykant rolny syn rolnika kaw. lat 26 ukończona Szkoła Rolnicza i dwuletnia praktyka w Poznańskiem chlubne świadectwa poszukuje posady od 1.IV.32 Zgłoszenia — Jan Woźniak, Zdziechowa, pow. Gniezno. 4043

Rolnik Poznańczyk z ukończoną szkołą rolniczą i 5-letnią praktyką na niewypowiedzianej posadzie poszukuje posady pisarza lub rządcy od 1 kwietnia lub później. Łaskawe zgłoszenia do „Dnia Polskiego“ pod nr. 4030.

Wyd.: POL. POWSZ. SP. WYD. Drukowano w „Drukarni Mazowieckiej“. Szpitalna 1. Redaktor odpowiedzialny: ST. TELSZEWSKI